

II. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI PRYWATNEGO GIMNAZYZUM

IM. J. SŁOWACKIEGO

(z prawami szkół rządowych nadanymi rspt. c. k. Ministerstwa

W. i O. z dnia 14. lutego 1911 l. 60).

W CZORTKOWIE

■ ■ ■ za rok szkolny ■ ■ ■

□ 1910/11. □

TREŚĆ:

- 1) Sprawozdanie Zarządu Tow. szkoły średniej w Czortkowie podał Dr L. Grzybowski.
- 2) Sprawozdanie lekarza szkolnego Dra Franciszka Sękiewicza.
- 3) Sprawozdanie dyrekcji.

W Czortkowie

Nakładem Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie

Drukiem M. Marguljesa w Czortkowie.

1911.



Rx. irw.
Spr. 33

DYREKCJA NIE BIERZE
ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA BŁĄD
w sprawozdaniu,

Sprawozdanie.



Zarządu Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie za rok administracyjny 1910/1911.

Zarząd Towarzystwa został wybrany na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, z dnia 24. września 1910 roku. Skład jego jest uwidoczniony poniżej.

Zarząd Towarzystwa odbył w roku administracyjnym ośm posiedzeń, a z tych niektóre bardzo długie. Rozprawy były na posiedzeniach bardzo ożywione i dowodziły wielkiego zainteresowania się sprawami Towarzystwa.

Prace Zarządu skierowane były, jak lat poprzednich, z jednej strony ku prowadzeniu prywatnego gimnazjum w Czortkowie, z drugiej zaś strony ku wywieraniu nacisku na czynniki rządowe, ażeby prywatne gimnazjum czortkowskie na fundusz państwowy przyjętem zostało.

W prywatnem gimnazjum im. **Juliusza Słowackiego w Czortkowie** została otwartą z początkiem roku szkolnego 1910/1911 IV klasa gimnazjalna, Zakład obejmował więc już całe niższe gimnazjum; szczegółową liczbą uczniów wykazuje sprawozdanie Dyrekcyi. — Wobec otwarcia nowej klasy powołano do pełnienia obowiązków nauczycielskich oprócz pracujących dotychczas w Zakładzie pp. **Andrzeja Nowaka** i **Dymitra Samborskiego**, zaś do nauki religii uczniów gr. kat. obrządku gr. kat. Konsystosz wyznaczył **Aleksandra Huniowskiego**, gr. kat. **Wikarego**, ekspozyta, na Wygance.

Co do planów naukowych, to obowiązywały w Zakładzie Towarzystwa zwyczajne plany naukowe, zaprowadzone rozp. ck. Rady szk. kraj. z d. 2 sierpnia 1909 l. 44.242 dla klasycznych gimnazyów rządowych. Wprawdzie plany te już z coraz większą spotykają się krytyką społeczeństwa i zawodowych pedagogów, ale Zarząd nie uważał za stosowne planów tych zmieniać i wybierać dla zakładu Towarzystwa typu zreformowanego. Przyczyną tego jest ta okoliczność ze wielu uczniów naszego gimnazjum opuszcza je wraz z rodzicami, porzucającymi Czortków. Uczniowie ci przenoszą się do innych gimnazyów kraju, a gdy zakłady te są prawie bez wyjątku gimnazyami klasycznymi, przeto i my do tego pierwowzoru stosować się musimy.

Ilość uczniów naszego gimnazjum w roku szkolnym 1909/1910 wzrosła w dwójnosób i wynosiła z początkiem roku szkolnego 140, zaś z końcem tego roku 133. Przyczyną tego wzmoczenia się z jednej strony otwarcie IV klasy gimnazjalnej, z drugiej zaś strony oczywiste zaufanie społeczeństwa. Dowodem tego zaufania znaczna liczba egzaminów wstępnych do klasy II, III i IV, jakoteż poważny zastęp uczniów prywatnych ze wszystkich stron Podola, a w szczególności z powiatów borszczowskiego, czortkowskiego, husiatyńskiego i zaleszczyckiego. Gimnazjum im. **Juliusza Słowackiego w Czortkowie** staje się powoli poważną placówką nankową, której promienie rozszerzają się we wszystkich kierunkach.

Liczba uczniów byłaby niewątpliwie znaczniejsza, gdyby nie konieczność opłaty stosunkowo znacznego czesnego, wynoszącego miesięcznie 15 kor. Zarząd Towarzystwa starał się wszelako przynajmniej w części ulżyć ciężarowi młodzieży, a mianowicie udzielił zupełnego uwolnienia od czesnego 8 uczniom, zniżył czesne na 5 kr. miesięcznie 10 uczniom, na 8 kr. miesięcznie 6 uczniom, zaś na 10 kr. miesięcznie 20 uczniom. Łącznie więc korzystało z ulg w opłacie czesnego 44 uczniów, którato suma w stosunku do ilości uczniów oznacza 33 %. Przy udzielaniu tych uwolnień postępował Zarząd bardzo oględnie, gdyż zawsze rozchodziło się o cel najwyższy, a mianowicie o zabezpieczenie materialnych podstaw dla Zakładu Towarzystwa

W roku szkolnym 1910/1911 odbierał czesne od uczniów

dyrektor gimnazjum. Ta zmiana okazała się bardzo praktyczną, gdyż z końcem roku szkolnego zaledwie 2 uczniów pozostało w znaczniejszej zaległości z uiszczaniem opłat.

Co do pomieszczenia gimnazjum, to było ono w roku szkolnym 1910/1911 bardzo niedogodnem, a zakład mieścił się aż w trzech budynkach. W domu p. Samuela Gettera na Wygnance wynajmowało Towarzystwo cztery sale, z których dwie zostały obrócone na II i IV klasę gimnazjalną, trzecia na kancelaryę dyrektora, zaś czwarta na salę konferencyjną. Klasa I. znalazła umieszczenie w znajdującym się naprzeciw budynku Kółka rolniczego, wynajętym zresztą na szkołę ludową, zaś klasa III. znalazła przytułek w Urzędzie gminnym na Wygnance, położonym w pobliżu. Ten rozdział czterech klas gimnazjalnych aż na trzy budynki sprawiał oczywiście wiele niedogodności i wymagał prawdziwego poświęcenia ze strony grona, którego członkowie musieli ustawicznie biegać od jednego budynku do drugiego. Na szczęście wszystkie te niedogodności ustaną w najbliższym roku szkolnym. Oto dnia 2. lipca 1911 roku zawarł Zarząd umowę z Kółkiem rolniczym na Wygnance, która to umową wynajął jednopiętrowy dom Kółka rolniczego na przeciąg lat sześciu. W domu tym znajdą pomieszczenie nie tylko wszystkie klasy gimnazjum, ale także i jego dyrektor, który będzie mógł otaczać ustawiczną opieką cały zakład. Roczny czynsz najmu za dom Kółka rolniczego wynosi 5.300 kr. Oznacza to wprawdzie znaczne obciążenie budżetu wobec dotychczasowych wydatków na lokal, ale Towarzystwo przeżyło już cięższe chwile, a więc i teraz śmiało może spoglądać w przyszłość.

W ubiegłym roku administracyjnym nie zaniedbał Zarząd ustawicznych starań celem upaństwowienia Zakładu Towarzystwa względnie uzyskania dla niego tak bardzo mu należnej pomocy ze strony Skarbu Państwa, dnia 26. lutego 1911 roku przedstawiła się J. E. p. Namiestnikowi dla Galicyi Drowi Bobrzyńskiemu deputacya złożona z prezesa Towarzystwa Dra Ludwika Grzybowskiego, wiceprezesa ks. Alberta Nowińskiego, burmistrza miasta Ludwika Nossa oraz członków Towarzystwa i gospodarzy rolnych Jana Kunyka i Michała Kosa z Białej z prośbą o upaństwowienie

prywatnego gimnazjum w Czortkowie. Niestety próba ta na razie nie znalazła uwzględnienia u JE. ck. Namiestnika. Wobec tego Zarząd Towarzystwa uchwalił zwołać wiec obywateli miasta Czortkowa w sprawie gimnazjum w Czortkowie.

Dnia 19. marca 1911 roku po południu odbył się ten wiec, który zagał ks. Albert Nowiński, poczem wybrano prezydium wiecowe złożone z pp. Stanisława Gepperta i Dyonizego Dyakowskiego, jako przewodniczących wiecu, a p. Erazma Gulewicza, jako sekretarza. Przewodniczący udzielił głosu referentowi p. Drowi Ludwikowi Grzybowskiemu, który na podstawie ostatniego budżetu państwowego wykazał niesłychane pokrzywdzenie Galicyi na polu szkolnictwa średniego. Referent rozwił rozpowszechnioną w naszym kraju legendę o nadmiarze szkół średnich w Galicyi, gdyż jest ich u nas najmniej, są one najgorszej wyposażone i najbardziej przepełnione. Po referencie zabierał głos liczni mówcy, a ostatecznie powzięto następujące uchwały:

I. Kraj koronny Galicya jest pod względem ilości i wyposażenia szkół średnich, a szczególności także i gimnazyów wysoce zaniedbanym i znacznie gorzej traktowanym ze strony Rządu centralnego, aniżeli wszystkie inne kraje w Austrii.

II. Obecni wyrażają przekonanie, że w Galicyi wcale nie można mówić o nadmiarze osób ze średnim i akademickim wykształceniem, lecz owszem wobec braku szkół średnich stan oświatowy ludności jest niski; podniesienie oświaty jest też niewątpliwie zawisłem od dalszego tworzenia szkół średnich, a zwłaszcza gimnazyów.

III. Zebrani stwierdzają z głębokiem ubolewaniem, że rozpoczęta przed kilku laty akcja otwierania gimnazyów i szkół realnych w mniejszych miastach naszego kraju całkiem niesłusznie została wstrzymaną, albowiem przez otwarcie takich gimnazyów zmniejszy się napływ młodzieży szkolnej do miast stołecznych, a temsamem zapewni się młodzieży lepsze warunki rozwoju pod względem zdrowotnym i moralnym.

IV. Zebrani wypowiadają stanowcze życzenie, ażeby istniejące w Czortkowie czteroklasowe prywatne gimnazjum z prawem publiczności już z początkiem najbliższego roku szkolnego zostało

upaństwowione. Niespełnienie życzenia tego byłoby ciężką krzywdą dla Czortkowa, który jako miasto obwodowe ma zupełne prawo do równego traktowania ze wszystkimi innemi miastami obwodowemi w naszym kraju i w całym Państwie, już od dawna gimnazyum posiadającemi.

Otwarcie gimnazyum w Czortkowie jest zarazem pierwszorzędną potrzebą dla całego powiatu czortkowskiego i dla siedmiu z nim terytoryalnie związanych Powiatów sądowych (Borszczów, Budzanów, Husiatyn, Kopyczyńce, Mielnica, Tłuste i Zaleszczyki), których kulturalny rozwój jest dla braku gimnazyum wstrzymany. Brak gimnazyum w Czortkowie uniemożliwiłby też normalne funkcjonowanie Sądu obwodowego, Dyrekcyi skarbu, Starostwa, Wydziału powiatowego, licznych Urzędów kolejowych, kilkunastu adwokatów, lekarzy i notaryuszy, a Czortków byłby całkiem słusznie omijany przez potrzebujących kształcić swe dzieci urzędników.

Powyższe rezolucye zostały przesłane Prezydyum ck. Namiestnictwa, Radzie szkolnej krajowej, Prezydyum ck. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ck. ministerstwu dla Galicyi ck. Ministerstwu wyznań i oświaty, Ministerstwu kolejowemu, Ministerstwu sprawiedliwości, a wreszcie Kołu polskiemu we Wiedniu

Wiec z dnia 19. marca 1911, roku uchwalił zarazem wysłanie deputacyi do Wiednia celem uzyskania tamże upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Czortkowie. Wysłanie tej deputacyi na razie było niemożliwem wskutek rozwiązania izby posłów austryackiej Rady Państwa, gdyż deputacya byłaby pozbawioną opieki poselskiej.

Dnia 19. czerwca 1911, roku został wybrany posłem do Rady Państwa z ziemi czortkowskiej i trembowelskiej przez ludność polską Jerzy hr. Baworowski. Na licznych wiecach przedstawiano kandydatowi na posła jako wybitny postulat ludności polskiej upaństwowienie prywatnego gimnazyum w Czortkowie, a p. Jerzy hr. Baworowski przyrzekł już jako poseł poczynić wszystkie zabiegi celem urzeczywistnienia tej prawdziwie piękącej potrzeby miasta i okolicy.

Zarząd spodziewa się, iż uda mu się na razie otrzymać

przynajmniej subwencję państwową na gimnazjum czortkowskie. Już taka wydatniejsza subwencja byłaby dla przyszłego Zarządu ułatwieniem w spełnieniu jego dzieła, a także umożliwiłaby ogólne obniżenie czesnego.

W roku szkolnym 1910/1911 młodzież gimnazjum pozostawała pod serdeczną opieką Zarządu, której wyrazem były lustracje Zakładu przez przewodniczącego, wycieczka urządzona przez młodzież wspólnie z nauczycielami i członkami Zarządu do Szańkowiec, a wreszcie uroczyste zamknięcie roku szkolnego w dniu 29. czerwca 1911 roku.

W uroczystości zamknięcia roku szkolnego wziął udział bawiący przypadkowo w Czortkowie poseł do Rady Państwa Jerzy hr. Baworowski, jakoteż reprezentanci władz obywatelskich i rządowych, a wreszcie licznie zebrane obywatelstwo z miasta i okolicy. Uroczystość rozpoczął chór młodzieży odspiewaniem wieńca pieśni polskich poczem prezes Towarzystwa p. dr. Ludwik Grzybowski pożegnał młodzież przed wyjazdem na wakacje, a równocześnie powitał w gronie młodzieży posła hr. Baworowskiego. Następnie zabrał głos sam poseł hr. Baworowski, zachęcał młodzież do pracy nad umysłem i charakterem, a nadto dał zapewnienie, że będzie starał się wszelkimi siłami, by Zakład Towarzystwa przez Rząd w jak najkrótszym czasie został upaństwowiony. W dalszym ciągu uroczystości przemówił dyrektor gimnazjum p. Stanisław Basiński, a podniósłszy pracę prezesa Towarzystwa Dr. Ludwika Grzybowskiego dla gimnazjum w Czortkowie podał do wiadomości obecnych, że grono nauczycielskie i członkowie Zarządu nabyli portret prezesa, któryto portret zostanie umieszczonym w sali konferencyjnej. Dr. Ludwik Grzybowski złożył gorącą podziękę za tę piękną nagrodę swej pracy, której jedyną pobudką jest gorące umiłowanie młodzieży. Uroczystość zakończyła się rozdaniem świadectw rocznych pomiędzy uczniów.

Zarząd Towarzystwa doznał w ciągu całego roku urzędowania szczerego poparcia w swych trudnych obowiązkach ze strony całego społeczeństwa, któremu też za poparcie to serdeczna należy się podzięką. Na taką podziękę zasłużyło w szczególności całe grono nauczycielskie, które pod przewodnictwem swego dyrektora gorliwie spełniało swe ciężkie i odpowiedzialne obowiązki.

Serdeczne podziękowanie składa następnie Zarząd Świetnej Radzie powiatowej czortkowskiej za subwencję, Świetnej Radzie gminnej miasta Czortkowa za subwencję i gorące poparcie spraw Towarzystwa na każdym kroku, wogóle składany podziękuję wszystkim, którzy radą, czynem lub datkiem ważne dzieło oświatowe w ciągu ubiegłego roku wsparli,

Czortków, w lipcu 1911.

Sekretarz :

JOZEF ISAKIEWICZ.

Prezes :

Dr. LUDWIK GRZYBOWSKI

SKŁAD ZARZĄDU Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie w roku szkolnym 1910/11.

Preses : Dr. Ludwik Grzybowski, adwokat krajowy w Czortkowie.

Zastępca prezesa : Ks. Albert Nowiński, przeor OO. Dominikanów w Czortkowie.

Sekretarz : Józef Isakiewicz, ck. sędziego w Czortkowie.

Skarbnik : Józef Kubec, ck. sekretarz skarbu w Czortkowie.

Gospodarz : Bronisław Krukiewicz, inspektor szkolny w Czortkowie.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU :

Karolina Bielańska, wdowa po nadinżynierze kolejowym i właścicielka realności n. Wygnance.

Dr. Seweryn Kimmelmann, adwokat krajowy w Czortkowie.

Dr. Karol Nittman, ck. dyrektor seminarium w Czortkowie.

Ludwik Noss, burmistrz miasta Czortkowa.

Dr. Franciszek Sękiwicz, ck. lekarz powiatowy w Czortkowie.

Jan Korzeniowski, właściciel realności w Czortkowie.

KOMISYA REWIZYJNA :

Paweł Drażniowski, urzędnik bankowy w Czortkowie.

Franciszek Ksawery de Oedenberg, dyrektor Banku zaliczkowego w Czortkowie.

Apolinary Gulewicz, ck. oficyał skarbowy w Czortkowie.

II. Sprawozdanie

lekarza szkolnego za rok szkolny 1910/1911.

Zasady, wedle których działalność swą rozwijał lekarz szkolny zakładu w roku ubiegłym, nie różnią się od zeszłorocznych, już w I. sprawozdaniu tu. gimnazjum na tem miejscu skreślonych; instrukcyi nie miał i nie ma żadnej, sam ją sobie tworzy. Obok ogólnego nadzoru sanitarnego nad zakładem i nauką, nad lokalem szkolnym i zdrowiem ogółu uczniów poddał lekarz szkolny, jak w roku zeszłym, ścisłej obserwacyi stan fizyczny każdego wychowanka z osobna. Dla tego celu należało przedewszystkiem poddać szczegółowym oględzinom lekarskim wszystkich uczniów świeżo przybyłych; dawniejsi mają już z poprzedniego roku swe karty zdrowia, do których zagląda się w ciągu roku wielokrotnie, aby także samo badanie powtórzyć u tych, którzy wedle wyniku oględzin zeszłorocznych przedstawiali poważniejsze wady organiczne lub zmiany patologiczne, wymagające stałej systematycznej kontroli.

Nowych uczniów przyjęto do wszystkich 4 klas gimnazjum 64. Arkusze wywiadowcze, których zadaniem jest przedstawić ogólny obraz zdrowia uczniów tak, jak on się ich najbliższej rodzinie przedstawia, przedłożyło uczniów 61. Mimo że przeszłość zdrowotna uczniów powinna być dobrze znana autorom tych formularzy, wypada anamneza bardzo niedostatecznie; odnośne rubryki zbywają widocznie autorowie, zwykle rodzice, w braku ich opiekunowie ucznia, nie przywiązując widocznie do nich większego znaczenia. Z danych owych winikałby u wszystkich brak jakiegokolwiek dziedzicznego obciążenia; tylko 3 formularze

wspominają o przypadkach chorób dziedzicznych; mianowicie w rodzinach 3 uczniów miały być zająścia śmiertelne z zapalenia opon mózgowych, które mogło tu być, naturę bowiem jego trudno z arkusza wywnioskować. I to dziwne, że o zapaleniu opon, stosunkowo dość chyba rzadkiem, wspomina aż 3 arkusze wywiadowcze, natomiast o gruźlicy, o raku, których wykluczyć w 60 rodzinach niemal nie podobna, żadnej niema wzmianki.

Także i historia zdrowia uczniów przedstawia się na podstawie owych formularzy dość niejasno, 27 uczniów miało do tego czasu rzekomo wcale nie chorować; z reszty 34 miało przebyć 13 odrę, 8 płonicę po 2 tyfus brzuszny i zapalenie płuc, 1 ospę wietrzną, 1 odrę i płonicę, 1 płonicę i zapalenie oskrzeli, 1 koklusz, 1 katar kiszek, dwukrotne zapalenie płuc, odrę i ospę wietrzną, 1 błonicę, odrę i ospę wietrzną, 1 odrę i zapalenie płuc, 1 płonicę i ospę wietrzną, wreszcie 1 płonicę, odrę, koklusz i błonicę. Dane te przyjąć i oceniać należy z wielką ostrożnością, tem większą, że do wielu z tych chorób nie wzywano wcale pomocy lekarskiej, a temsamem brak niejednokrotnie autentycznego rozpoznania.

Mają owe arkusze także szereg rubryk szczegółowych, do których wpisuje rodzina ucznia własne spostrzeżenia o jego stanie zdrowia wtedy, gdy przedstawia się jej wadliwym. W 19 arkuszach są wszystkie odnośne pytania zaprzeczone, co by znaczyło, że u owych 29 uczniów stan zdrowia nie pozostawia nic do życzenia (rzecz sprawdzona istotnie li w 5 przypadkach). Z innych 32 ma cierpieć na:

częsty ból głowy	.	.	.	12
brak apetytu	.	.	.	9
upośledzenie wzroku	.	.	.	11
„ słuchu	.	.	.	2
krwawienie z nosa	.	.	.	5
dolegliwości żołądka	.	.	.	4
choroby piersiowe	.	.	.	2
łatwe przemęczenie się	.	.	.	3
wady wymowy	.	.	.	3
częsty ból zębów	.	.	.	1
nerwowe podrażnienie	.	.	.	1

katar gardłowy	1
częste „majaczenie po nocy“	1
częsty „przestrach połączony z szybszym tętnem sercowym“	1
chorobę podejrzaną o padaczkę	1

Aczkolwiek dane te są niedokładnie, nieraz mało prawdopodobne, a w wielu wypadkach rozbrajają swą naiwnością, stanowią jednak oczywista cenną wskazówkę dla lekarza badającego.

Niejakie światło na ogólny rozwój fizyczny ucznia rzuca także świadomość rozwoju w pierwszych latach życia, o który również pytają formularze wywiadowcze. Piersią karmionych miało być 44., między nimi wyłącznie piersią 14; chodzić nauczyło się w 1 roku życia 33, w 2. roku życia 26, w 3. r. z. dwóch; mówić nauczyło się w 1. roku życia 20, w 2. r. z. 35, w 3. r. z. 5. To szczegóły jedyne, którym chyba bezwzględnie zawierzyć można

Po obznajomieniu się dokładnem z anamnezą, przystępowano do oględzin szczegółowych. Zbadano 64, w r. b. przyjętych. Wynik był dość zbliżony do zeszłorocznego.

Zupełnie zdrowych znaleziono uczniów 6 (9.4%); u innych 90.6% stwierdzono przeróżne mniej lub więcej poważne stany patologiczne.

Ogólną konstytucję uznano za dobrą u uczniów 14, mniej dobrą u 21, mierną u 21, lichą u 8, którzy przedstawiali objawy chorób przewlekłych lub wyraźnie niedostatecznego rozwoju fizycznego.

Z chorób ogólnych wymienić należy: niedokrwistość u 4, krzywicę u 5, żółty u 1, furunkulozę u 2, obrzęki gruczołów u 2, (może w związku pozostające z pruchnicą zębów); ponadto znaleziono gruczoły wyraźnie macalne u 10. Krzywica występuję w postaci zniekształcenia kości, w 2 wypadkach nawet daleko posuniętego.

Skrzywienie kręgosłupa (zapewne także dość często rachityczne) rozpoznano w 27 wypadkach (42.1%), między nimi lekkie u 22 badanych; u 3 uczniów była już skoljoza średnio znaczna, u 2 nawet bardzo wybitna; odnośne jednostki nic o niej

nie wiedzieli. Niemal wszyscy tą wadą dotknięci to dzieci miejskie, wyszłe ze szkół czortkowskich, mieszczańskich od lat 2 w prowizorycznych niesłychanie ciasnych ubikacjach; może przyczynia się do powstania owych skrzywień bardzo znaczne przepełnienie tych szkół ludowych, które musi tamować swobodę ruchów działwy tamże się kształcącej; jednostki z słabo rozwiniętą muskulaturą grzbietową i zmianami w kościach krzywicami, niemniej z pozostającą z tem w związku dyspozycją do zbroczenia kręgosłupa, zmuszone godzinami siedzieć w pozycji skulonej, mogą w tych warunkach nietrudno nabawić się skoljozy. Liczba skrzywień w r. b. stwierdzonych (43. 1%) wzrosła znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy na 70 uczniów stwierdzono je tylko u 16 (22. 8%). Może odbija się tu właśnie wpływ fatalnych stosunków obecnych w szkole ludowej czortkowskiej, a może częste badanie uczniów co do tej wady a temsamem pewnego rodzaju wyszkolenie oka badającego gra tu pewną rolę: wadliwości w innych warunkach nie spostrzegane zwracają już wtedy na siebie uwagę.

Znaczniejsze skrzywienia demonstrowałem odrazu nauczycielom zakładu, prosząc o kontrolowanie ucznia w czasie nauki: przeważnie zdumieni byli tem, co widzieli, a co dotychczas pod zgrabnie przykrojoną szatą uchodziło zupełnie uwagi. U jednego ucznia można było nawet stwierdzić znaczniejszy rozwój jednej połowy ciała na niekorzyść drugiej, spowodowany właśnie daleko posuniętą skoljozą.

Stan zębów uczniów tegorocznych był równie zły, jak badanych w rok ubiegły. Dość dobre uzębienie (1-2 zęby zepsute) miało z pośród tym razem badanych 25, mierne (3-4 zęby karyetyczne) 12, liche (5-6 zębów zepsutych) 6, bardzo liche (z jeszcze większymi zmianami) 1, tak że o prawidłowem uzębieniu można mówić zaledwie u uczniów 20 czyli 31. 2% w r. z. 38. 6%. Nie zawsze odpowiadało uzębienie ogólnemu stanowi zdrowia, nie brak bowiem uczniów ze złymi zębami o wiele zdrowszych od tych, którzy mają zęby bez zarzutu. Za regułę atoli uznać można, że złe zęby występują głównie u rachityków. Starsi uczniowie mają przeciętne uzębienie lepsze, co tłumaczyć należy tem, że zęby mleczne próchnieją łatwiej, wobec czego też największe zmiany spostrzega się tu w okresie zmiany zębów

mlecznych na trwale. Szczególnie ważne wydaje się zepsucie pierwszego zęba trzonowego, bo ten wyrósłszy w 6. roku życia pozostaje już trwale, a próchniejąc, naraża wielce późniejsze zęby trzonowe: próchnienie tego zęba znalazłem w 8. przypadkach.

U 2 uczniów zauważono wadliwe ustawienie zębów stałych z powodu dłuższego utrzymywania się mlecznych. W tych wypadkach można było przynajmniej naprawić zło przez natychmiastowe wyjęcie korzeni; natomiast leczenie chorób zębowych musi być uznane za niedostateczne, bo choć nie omieszkano wyjąć zęby w przypadkach rozpaczliwych, to za to tam, gdzie zachowanie zepsutych zębów było możliwe i wskazane, zachowawcze leczenie mogło mieć miejsce tylko wyjątkowo dla braku chętnego lekarza dentysty, któryby skłonny był plombować bezinteresownie. Pierwszego trzonowego zęba nie plombowano z tej przyczyny nikomu.

Porównanie uzębienia z stanem ogólnym uczniów czyni w pewnej mierze prawdopodobnem przypuszczany powszechnie związek wzajemny tych czynników.

Dobre zęby ma uczniów	(20 31. 2 %)
dobrą konstytucję „	14 (21. 9 %)
zęby w miernym stopniu zepsute u	25 (39. 1 %)
średnia konstytucja u	42 (65. 6 %)
liche uzębienie u uczniów	19 (29. 7 %)
łicha konstytucja u	8 (12. 5 %)

Do chorób zębowych zaliczyć także możnaby stwierdzone u 1 ucznia przewlekłe często się powtarzające zapalenie okostnej.

Przerost migdałków stwierdzono u 6 badanych, ale tylko u 1 tak znaczny, że dla zapobieżenia częstym nawrotom chorób gardłowych uznano za właściwe wyciąć migdałków część wielką. Wyrośłe gruczołowe jamy nosowo-gardłowej znaleziono tym razem u 1 tylko ucznia (w roku zeszłym u 4).

Na przewlekły katar nosa chorowało 5, u jednego z nich był nawet znaczny przerost błony śluzowej nosa w następstwie kataru. Na częste krwawienie z nosa uskarżało się 2: jeden poddał się z tej przyczyny systematycznemu leczeniu.

Ostre zapalenie gardła było u jednego, przewlekłe u 2 badanych; z tych ostatnich miał jeden także przewlekły nieżyt krtańowy.

Choroby płuc stwierdzono przy dorocznem badaniu u 5, w szczególności rozszany nieżyt oskrzeli u 3, zapalenie surowicze opłucnej u 1, który pomimo tak ciężkiej choroby nie przerywał do chwili badania nauki, wreszcie u 1. nieżyt szczytowy bardzo podejrzany o tło specyficzne, na który zalecono bezzwłoczne leczenie klimatyczne. Poza temi chorobami wyraźnie różniczkowanymi znaleziono jeszcze 4 uczniów wprawdzie bez przedmiotowych objawów chorobowych, za to z wyraźnym habitus phthisicus, przeto dysponowanych do gruźlicy, na których tedy rozwój fizyczny uważano za właściwe zwrócić szczególniejszą uwagę rodziców.

Z powodu chorób serca nie było wcale skarg podmiotowych, mimo że jeden uczeń wadę serca wykazywał, jeden szmery anemiczne a 3 zboczenia serca czynnościowe (palpitatio), pozostające najpodobniej do prawdy w związku z niedawnem przeciążeniem uczniów pracą przy roli.

Z chorób kości wymieniam dość ciężki przypadek chronicznego zapalenia szpiku kostnego (osteomyelitis), z chorób mięśniowych przypadek urazowego zapalenia mięśni na kości udowej w postaci twardego nacieku mało bolesnego i tylko powoli się rozchodzącego.

Do chorób narządu nerwowego należy zaliczyć nawykowy ból głowy u 2 uczniów, połączony z częstymi wymiotami, ponadto przypadek chorobowy o niepewnem rozpoznaniu atoli mocno podejrzany o padaczkę. Za epilepsyą przemawiają przynajmniej wywiady: w ciągu roku szkolnego uczeń odnośny, bardzo zresztą inteligentny, miał 2 ataki choroby połączone z drgawkami i nieprzytomnością, w przerwach półrocznych, oba w domu, przez lekarza nie widziane. Tu ograniczono się na razie na odpowiedniem poinformowaniu nauczycielstwa, aby w razie wystąpienia ataku podczas nauki wiedziało, z czem ma do czynienia.

Wady wymowy były u 3 uczniów, z tych dwaj nie wymawiają dobrze pewnych głosek, jeden zacina się i szepleni.

Narząd pokarmowy wykazuje u tych młodych pacjentów stosunkowo najmniej anomalii. Okrom 2 przypadków niestrawności i jednego rozstrzeni żołądka nie stwierdzono przy ogólnem badaniu innych zboczeń chorobowych; zaznaczyć atoli należy, że o ile

przeprowadzono dokładnie u każdego badanie głowy i narządów klatki piersiowej, to organów brzusznych tylko u tych, którzy się sami uskarżali na dolegliwości. Ma to swoje wady, bo w ten sposób łatwo ująć mogą uwagi nawet ciężkie zboczenia n. p. przepukliny; z drugiej jednak strony względy etyczne, wrodzona uczniom wstydliwość muszą przecież wchodzić u dzieci w rachubę.

Narządy zmysłowe wykazują liczne i to różnorodne nieprawidłowości. Zapalenie mieszkowe spojówek (*conjunctivitis follicularis*) znaleziono u 9, przewlekły nieżyt spojówkowy u 8, (pozostający prawdopodobnie w związku z miejscowym prochem ulicznym o szczególnie gryzących własnościach;) zez zbieżny u 1, wady refrakcyi u 21. Przeważała myopia (obustronna u uczniów 13, jednostronna u 4); hypermetropami okazało się zaledwie dwóch; u jednego była hypermetropia połączona z nieprawidłową budową rogówki; u dwóch było osłabienie wzroku spowodowane zaćmieniem rogówki po pryszczycowym jej zapaleniu. Znalaziono także 5 przypadków jaglicy, 3 postaci ziarnisto-brodawkowej, jeden bliznowatej, jeden czysto papillarnej z obfityą wydzieliną. U jednego nie podopna było na razie rozstrzygnąć rozpoznanie choroby ocznej (jaglica czy zapalenie follikularne?).

Słuch upośledzony miało uczniów 5, w małym przeważnie stopniu, 3 obustronnie, 2 tylko po jednej stronie. Przyczyną głuchoty przeważnie długotrwałe procesy ropne ucha środkowego po odrze i płonicy. U jednego upośledzenie słuchu tak znaczne, że słyszy szept w odległości dopiero pół metra, pomimo to pozostał w szkole dzięki swej nadzwyczajnej pilności i zachowaniu wzorowemu: skończył nawet klasę jako najlepszy uczeń między rówieśnikami.

Chorób skórnych było niewiele, liszaj płaski (*lichen planus*) u jednego ucznia, potówki (*sudamina*) u 3, u tyłu wyprysk (*eczema*); zmiany barwikowe na skórze u 2; świerzb także u 2, w bardzo krótkim czasie wyleczony. Brud i niechłujstwo szczególniejsze zauważano u 4 uczniów; nie omieszkało wyknać je z naciskiem — z najlepszym skutkiem.

Porównanie z rokiem poprzednim wykazuje wielką analogię każdorazowych wyników badania i z niejaką słuszością można już i teraz wydać na tej podstawie opinię o materiale uczniów,

który w powiecie naszym szuka wyższego wykształcenia. Nie jest to niestety materiał najlepszy; liczne wadliwości narządów zmysłowych a niemniej liczne choroby ogólne kwalifikują go dość ujemnie. Wszak już ogólną konstytucję lichą miało tu uczniów bliskie 10 %, którzy tem samem już w zaraniu swego wykształcenia wykazują warunki zdrowotne liche, nie wiele dla ich przyszłości rokujące. Gdyby to były dzieci intelligencji, nie byłoby niezrozumiałem wypychanie ich do szkół średnich, ale ta młodzież rekrutuje się przeważnie z dzieci włościańskich i małomieszczan i nieraz odnoszę wrażenie, jakoby nasz rolnik syna swego zdrowego, dobrze zbudowanego, zabierał dla siebie na rolę, a dziecko lichego zdrowia skierował do szkoły, mniemając zapewne, że taki tu rychlej, niżeli przy pracy gospodarczej ostać się potrafi. Że racjonalna to zawodna, zbyteczne dowodzić, ale jeżeli oczywista niepodobna jest eliminować z gimnazyów (tak jak się to dzieje w seminariach nauczycielskich) jednostki mniej odporne, mniej fizycznie rokujące, to w każdym razie byłoby wskazane przynajmniej zapewnić im warunki sanitarne lepsze od tych, jakimi mogą rozporządzać pospolicie zakłady nasze. Staćby się to mogło przez kreowanie szkół przeznaczonych specjalnie dla uczniów fizycznie słabszych, przez zaopatrzenie tych właśnie szkół w szczególniejszą opiekę lekarską, specjalnie w dobre a tanie internaty. Kilka podobnych zakładów mogłoby na cały kraj wystarczyć, a nie potrzebują to być zakłady nowe, boć nęjeden ze starych w miejscowościach zdrowych podgórskich mógłby do tego celu nadawać się znakomicie.

Co zarządzono w następstwie owych dorocznych oględzin? Oczywiście tam, gdzie to było możliwe, starano się usunąć zło bez zwłoki, poddając badanego wskazanemu leczeniu; pozatem kwapiono się zawiadomić rodziców o stwierdzonych wadach i udzielić im ustnie wskazówki zaradcze. Skutek można częściowo uznać za dodatni, bo choć jeszcze znaczna część rodziców zachowała się objętnie nie reagując wcale na jednośne zawiadomienie, to wielu z nich skwapliwie odwiedziło lekarza szkolnego, wywiadując się o swe dzieci najdokładniej. Byli między nimi nawet tacy, których synowie byli przy badaniu za zdrowych uznani, a którzy zasłyszawszy o badaniu, pospieszyli do lekarza, aby uzyskać z jego

własnych ust wyjaśnienie nowiny przez dzieci im przyniesionej. Rzecz przez 2 lata kontynuowana stała się już po troszę popularna tak, że rodzice nawet niejednokrotnie nalegają sami na rychłe przeprowadzenie dorocznego badania, pragnąc widocznie w ten sposób bez troski i kosztów zasięgnąć informacji o stanie zdrowia swych dzieci. Niejedna też matka wdzięczność swą wyrażała za troskę o jej syna. Inna rzecz, czy rodzice ci idą za radą lekarza: w tym względzie można być bezwzględnyim optymistą tylko co do intelligencji, u innych z przykrością stwierdzić należy, że nader częste były wypadki, w których lekarz szkolny zniewolony był nawet wielokrotnie przypominać potrzebę wdrożenia odpowiedniego leczenia. Ale że stosunki małomiejskie ułatwiają wzajemne zbliżenie, że wszyscy niemal tu mieszkający znają się wzajemnie, nie brakło lekarzowi szkolnemu sposobności do naprzykszania się z swą radą opornym rodzicom. O ten stały, żywy kontakt z matkami, z ludem, posyłającym dziatwę do szkoły, starał się lekarz szkolny przy każdej nadarzonej sposobności, zabiegając wielce o zaufanie tej ludności, świadom dobrze, że tylko wówczas zdoła ze skutkiem odpowiedzieć swemu zadaniu, gdy rady jego i wskazówki będą wolne od wszelkich podejrzeń o interes osobisty. Wszędzie też niemal, gdzie rodzina mogła honorować lekarza, poruczał ucznia w tych wypadkach chronicznych opiece innych lekarzy, zatrzymując dla siebie tych, którzy skazani byli na leczenie bezpłatne.

Wynik oględzin użytkowywano i w inny sposób: w szczególności uwzględniono wady refrakcyi, wady słuchu jak najdokładniej przy wyznaczeniu miejsca dla uczniów, próbując wielokrotnie, w której ławce, a nawet na którym miejscu najmniej dają się one we znaki. Oczywiście stanowiły te wady także podstawę do uwolnienia dotkniętych niem uczniów od nauki pewnych przedmiotów nadobowiązkowych.

Uczniów ze skrzywieniami kręgosłupa poruczono szczególniejszej opiece personalu nauczycielskiego z prośbą o pilne baczenie na trzymanie się uczniów w ławkach, rzecz wielkiej w tych wypadkach wagi, a także pieczy nauczyciela gimnastyki, która podnosząc przemianę materii w ustroju, wzmacniając muskulaturę, rozszerzając klatkę piersiową, działać może jeszcze

najlepiej profilaktycznie a po części zapewne i leczniczo. O tak pożądaney w tych przypadkach gimnastyce ortopedycznej nie można w warunkach miejscowych ani marzyć. Poza tem udzielono rodzicom uczniów takich wskazówek o masażu mięśni grzbietowych, o znaczeniu, jakie dla wyrównania skrzywień kręgosłupa może mieć odpowiednia pozycja przy spaniu i siedzeniu: wszystko -prawda-półśrodk, ale i te mogą przynajmniej na lekkie stopnie skoljozy wpływać dodatnio. Dwaj uczniowie z wybitnemi zбочzeniami kręgosłupa nadają się tylko do zakładów ortopedycznych, których w kraju tak mało; ubóstwo rodziców wyklucza niestety u obu poprawę stwierdzonej wady.

Badania owe żmudne i wiele czasu pochłaniające przeprowadzałem w sali konferencyjnej zakładu przeważnie bez świadków i to w godzinach nauki obowiązkowej, aby nie uszczknąć uczniom ani chwili czasu przeznaczonego na naukę lub wytchnienie; oczywista działo się to stale w porozumieniu z personelem nauczycielskim, który zawsze sam wyznaczał kolej badania w miarę własnego uznania zależnego od czynności na danej godzinie. Uczniowie poddawali się oględzinom bardzo chętnie, czekając niecierpliwie swej kolei, a przy badaniu uzupełniali skwapliwie daty anamnestyczne opowiadając szczegółowo nawet niepytani o rozmaitych przez się u siebie spostrzeżonych objawach, pytając zarazem i o środki zaradcze (bole głowy, katary i t. p.)

Za rzecz pożądaną uważam badania te wykonywać w miarę możliwości w obecności rodziców lub opiekunów, co by mogło sprawę znacznie uprościć: rzecz to atoli na razie niewykonalna.

Poza oględzinami narządów wewnętrznych, poza stwierdzeniem ogólnego stanu ucznia mierzono jeszcze każdego wzrost i wagę, niemniej obwód klatki piersiowej. W tym względzie wyniki u dzieci młodszych zgadzają się niemal dokładnie z zeszłorocznymi, różnią się atoli i to znacznie u uczniów starszych. Przebiegna długość ciała wynosiło:

	u 11 letnich	u 12 letnich	u 13 letnich	u 14 letnich
w r. 1909/10	137.33 cm.	140.83 cm.	147.— cm.	151.9 cm.
w r. 1910/11	137.44 cm.	140.33 cm.	145.07 cm.	145.45 cm.
	u 15 letnich	u 16 letnich	u 17 letnich	
w r. 1909/10	156.37 cm.	161.— cm.	nie mierzona	
w r. 1910/11	153.35 cm.	156.87 cm.	158.— cm.	

Niezupełnie zgadzają się także oburoczne wyniki mierzenia wagi ciała, która wynosiła przeciętnie:

	u 11 letnich	u 12 letnich	u 13 letnich	u 14 letnich
w r. 1909/10	kg. 34.61	34.83	40.75	42.60
w r. 1910/11	„ 31.09	34.64	37.91	38.66
	u 15 letnich	u 16 letnich	u 17 letnich	
w r. 1909/10	kg. 46.24	49.60	nie mierzona	
w r. 1910/11	„ 45.85	51.20	50.19.	

Z świeżo przeto badanych uczniów miało wagę normalną, ich wiekowi odpowiadającą, 28 (43. 7 %), mniejszą, wywołaną podupadłem odżywieniem, 22 uczniów (34. 3 %), większą nadnormalną 14 czyli 22 %) (za normę przyjęto tu ilości podane przez Landoisa, cytowane w kalendarzu lekarskim Schwalbego).

Z owych wyników oburocznych można także i to wnosić, że najszybciej rosną chłopcy w 13. 15. roku życia, i waga ich w tychże latach najwięcej się wzmacnia. Odpowiada temu zupełnie i wzrost wymiaru klatki piersiowej, wedle obserwacji w obu latach największy w 13. i 14. roku życia wynosił on:

	u 11 letnich	u 12 letnich	u 13 letnich	u 14 letnich
w r. 1909/10	cm. 67.58	67.95	71.58	73.92
w r. 1910/11	„ 65.80	66.50	68.92	70.88
	u 15 letnich	u 16 letnich	u 17 letnich	
w r. 1909/10	cm. 79.18	80.80	nie mierzony	
w r. 1910/11	„ 74.11	76.50	77.55	

(Przeciętną tę obliczano u każdego z objętości klatki piersiowej przy największym wdechu i największym wydechu).

Wyniki badania uczniów nowych wciągnano tak jak w roku zeszłym do arkuszy zdrowia, uwidoczniając na nich tam, gdzie były ku temu przyczyny, potrzebę stałego kontrolowania zdrowia. Takich do systematycznej kontroli przeznaczonych było w r. b. uczniów 30 (46. 8 %, w r. z. 47. 1 %), a powody kontroli niemal identyczne z zeszłorocznymi.

Poza uczniami nowymi było jeszcze w składzie około 70 uczniów dawniejszych szczegółowo badanych w roku poprzednim. W tym roku badanie ich ograniczyło się na kontrolę wysokości i wagi ciała niemniej na stwierdzenie obecnego stanu ważniejszych anomalii dawniej stwierdzonych, zwłaszcza skrzywień

kręgosłupa i ogólnej konstytucyi. Dla poprawy tych właśnie wad jest okres czasu jednego roku oczywista zbyt mały, to też i badanie nie mogło wykazać zbytnej poprawy. Przyrost wagi uczniów i wysokości odpowiadał przeważnie oczekiwaniom, u 2 tylko (jednego lat 14 z rozległemi zmianami rachitycznemi w kościach u drugiego lat 15 liczącego z klatką piersiową wybitnie gruźliczą) stwierdzono nawet zmniejszenie się wagi ciała przy prawidłowym przyroście wysokości. Na moment ów szczególniejszą zwrócono uwagę, radząc rodzicom przerwę w nauce dzieci dla poprawy ich ogólnego stanu zdrowia.

To wszystko była li cząstka pracy lekarza szkolnego; powinnością jego niemniej ważną było pozatem leczyć każdego ucznia, który się doń zgłaszał czy z własnej inicyatywy, czy, też z polecenia profesorów, troskliwie obserwujących zawsze stan zdrowia uczniów i posyłających ich do lekarza czemrychlej w razie zauważenia jakich objawów chorobowych. Ta praca była tym razem już znacznie ułatwioną; wszakże wypadki cięższe, obłożne, które wymagały częstej interwencji lekarskiej, można już było w r. b. powierzać opiece szpitala powszechnego, otwartego we wrześniu 1910, zapewniającego każdemu z pacjentów i staranną opiekę lekarską i jak najlepsze warunki zdrowotne. Korzystali też uczniowie skwapliwie z tego dobroziejstwa; leczyło się ich tamże w ciągu roku szkolnego 5, razem przez dni 67 (1 na zapalenie płuc, 1 na zapalenie ropne okostnej, 1 na ostre zapalenie oskrzeli, 1 na jaglicę, 1 na zapalenie szpiku kostkiego. Sam w domu ordynowałem u uczniów gimnazjalnych (poza tymi, których skierowałem do szpitala) razy 80, przeciętnie 8 razy w miesiącu i to w 10 przypadkach ostrego nieżytu oskrzelowego, 3 influenzy, 3 przewlekłego zajęcia oskrzeli, 3 ostrego kataru kiskowego, w 3 przypadkach ropni, w 2 pryszczkowego zapalenia spojówek, 2 dyspepsy, 1 wyprysku, 1 przewlekłego zapalenia osierdzia i 1 chronicznego kataru kiskowego, nadto w 8 przypadkach próchnicy zębowej.

Liczba ta chorych w stosunku do liczby uczniów (133) mogłaby dowodzić dość znacznej ich chorobliwości, nie jest jednak zupełną wobec tego, że i szereg innych kolegów-lekarzy z całą gotowością udziela swej rady chorej młodzieży szkolnej: ani liczby

ich ordynacyi, ani ich rozpoznai chorobowych podać nie jestem w stanie.

Chorób zakaźnych ostrych nie było w roku ubiegłym między młodzieżą gimnazyalną; wolne od nich było także miasto i gminy bezpośrednio przyległe, w których w ciągu całego roku stwierdzono zaledwie kilka sporadycznych i rychło izolowanych przypadków płonicy. Pojawił się natomiast koklusz, który w pewnych partiach miasta przybrał nawet charakter prawdziwej epidemii. Chorowało nań także 5 uczniów gimnazyalnych, przeważnie z pośród najmłodszych. Przebieg nie był zbyt ciężki, powikłai nie zauważono. W okresie kaszlu charakterystycznego chorzy do zakładu nie uczęszczali. Nadzwyczajna czystość w całym budynku szkolnym, odpowiednie pouczenie młodzieży, zakaz plucia na podłogę ściśle przestrzegany, to wszystko zapewne przyczyniło się do tego, że choroba nie przybrała w zakładzie charakteru nagminnego i na tok prawidłowy nauki wcale nie wpłynęła ujemnie. Między chorymi był także jeden uczeń, który mieszkał w najbliższem sąsiedztwie zakładu szkolnego, ale i ten nie był wcale rozsądnikiem choroby, co zawdzięczyć należy może głównie temu, że należąc sam do rodziny lekarskiej, pozostawał pod stałym nadzorem świadomego swej odpowiedzialności lekarza. Wyzdrowieńców dopuszczono do zakładu dopiero za wyraźnem zezwoleniem lekarza szkolnego.

W sąsiedniej, o parę kilometrów tylko oddalonej gminie Białej panowała od grudnia 1910 aż po sam koniec roku szkolnego ciężka i bardzo złośliwa epidemia tyfusu brzuszego, niebezpieczna dla tut. gimnazjum dlatego, bo kilku jego uczniów mieszkało stale w Białej i mogło łatwo przenieść chorobę do zakładu. Każdego z nich pojedynczo pouczono o niebezpieczeństwie, o środkach ochronnych z zagrożeniem, że w razie ich nieprzestrzegania będzie musiał przerwać naukę na czas nieograniczony; ostrzeżenie poskutkowało tem snadniej, że lekarz szkolny, który jako lekarz powiatowy miał poruczone tłumienie owej epidemii, korzystał z każdej nadarzonej sposobności, aby skontrolować w gminie zakażonej i zachowanie się uczniów i stan zdrowia ich rodziny. To też nie było w zakładzie przypadku tyfusu.

Wielką niespodziankę przy dorocznem badani uczniów

przyniosło - o czym już wyżej wspomiano-stwierdzenie kilku przypadków jaglicy (trachoma), między nimi jednego nawet z dość obfitą wydzieliną. Z nawiedzonych tą chorobą mieszkało 3 w jednej z burs miejscowych; zarządzone natychmiast badanie wszystkich mieszkańców bursy stwierdziło tamże istnienie formalnej epidemii jaglicy, przewleczonej tam z Chomiakówki przez jednego z wychowanków, którego cała rodzina okazała się nawiedzona jaglicą. Epidemii nikt nie podejrzewał, zwłaszcza że nadzór nad uczniami i opieka jest w tym zakładzie ze wszech miar wzorowa. Nie brak mu i stałej opieki lekarskiej. Procedura atoli przy szukaniu pomocy lekarza może za rozwlekła i kłopotliwa: kto jej potrzebuje, winien się wpierw zaopatrzyć u przełożonego bursy w odpowiednią legitymację i może właśnie dlatego chorzy na jaglicę bursacy wstrzymali się ze zgłaszaniem swej choroby, zwlekając do czasu poważniejszej rzekomo potrzeby. Dotknięci jaglicą gimnazyści tłumaczyli ową zwłokę brakiem podmiotowych objawów chorobowych, brakiem bolesności

Stwierdzenie nagminnego rozszerzenia się jaglicy w bursie wymagało oczywiście dalszych dochodzeń, czy choroba nie zagnieździła się w zakładach naukowych, do których uczęszczają bursacy; dokonano czemrychlej rewizji oczu u uczniów seminarium nauczycielskiego i wszystkich klas szkoły ludowej z wynikiem dodatnim: znaleziono bowiem jeszcze kilka przypadków jaglicy, których związek przyczynowy z bursowymi niewątpliwy. Tłumienie epidemii wdrożono oczywiście natychmiast; chorych leczył do końca roku sam lekarz szkolny wszystkich, a z nastaniem wakacji tych uczniów, którzy rodziny mają po wsiach od siedziby lekarza oddalonych, umieszczono celem dalszego leczenia w szpitalu powszechnym. Nauki nikt z nich pozostając pod ścisłym dozorem nie przerywał

Wypadki podobne, jak wykrycie tak ciężkiej i w skutkach brzmiennej epidemii, dokonane przez lekarza szkolnego przy sposobności dorocznego badania uczniów, wykazują dowodnie, jak pożytecznie i potrzeba badania te powtarzać—rzecz to nieodłączna od instytucji lekarzy szkolnych.

Poza leczeniem i kontrolą zdrowia uczniów mógł lekarz szkolny zakładu aczkolwiek świadom, że to nie wyczerpuje jego

zadania, przy najlepszych chęciach zdziałać tylko niewiele.

Między innemi nadzorował pod względem zdrowotnym stancye uczniowskie: wrażenie, jakie one czynią, nie jest dotychczas najgorsze. Średnie zakłady naukowe istnieją w tut. mieście od tak niedawna, że jeszcze nie było czasu na wytworzenie się tu specjalnego typu ludzi, żyjących z utrzymywania uczniów i wyszukujących ich podobnie jak po innych miejscowościach. Zresztą uczniowie nasi rekrutują się przeważnie z miejscowych; zamiejscowych jest mało, bo wysoka opłata szkolna, a i ci, którzy są, kupią się przeważnie po krewnych i powinowatych. Najgorsze to, że wiele pomieszczeń uczniowskich to izdebki małe, przez liczną rodzinę zamieszkałe, przepełnione, bez światła i powietrza. Poprawić to byłaby rzecz wdzięczna, ale kwestya-to już nie szkolna ale socyalna, której załatwienia lekarz szkolny może tylko pragnąć bez możliwości zrealizowania swych marzeń. To nie stancya, którą można kazać zmienić uczniowi; to jego dom rodzinny, z którego go wyrzucać nie sposób. Niestety tak mało troszczy się społeczeństwo o ową piekącą kwestyę mieszkaniową. Tworzy ją bieda ogólna i drożyzna szalona, która tu w Czortkowie nie ustępuje wielkomiejskiej, jeśli jej nie przewyższa; ona to zmusza do oszczędzenia przedewszystkiem na mieszkaniu. To też nie brak u nas uczniów, którzy dla oszczędności, aby nie mieszkać w mieście gdzie nie mają do kogo się przytulić, odbywają rok cały daleką drogę do szkoły z domu rodzinnego 3, 4, i więcej klm.; jeden uczeń nawet (lat 12 liczący z klasy I.)mieszkał stale w oddalonej o 13. klm. Salówce, odbywając stamtąd drogę do gimnazjum codziennie pieszo, mogąc wyjątkowo tylko korzystać z nadarzonej sposobności podwozy. Dzięki silnej budowie ciała mairsze owe nie wpływały na jego zdrowie ujemnie.

Dalsze od szkoły oddalenie dawało się uczniom we znaki oczywista najwięcej w zimie przy zaspach i zawiejach śnieżnych, szczególnie silnych w klimacie podolskim. Dzięki zabiegliwości Dyrekcyi zakładu i ofiarności zamożniejszych uczniów powiodło się dla ulżenia biedakom zorganizować w okresie największych mrozów akcyę pomocną, której widowym wynikiem było obdarzanie uboższych uczniów gorącym posiłkiem, skwapliwie i z wdzięcznością przyjmowanym zwłaszcza przez dalej mieszkających.

Wogóle twierdzić wolno, że młodzież nasza znajduje przyjaciół wielu, którzy dbają o nią troskliwie, kreując liczne bursy, dające uczniom przytułek ze wszech miar dobry i zdrowy. Burs takich było w roku ubiegłym 4, ale w 2 tylko mieszkali gimnazyści, w polskiej ludowej i w ruskiej im. Kaczkowskiego, w każdej po 7. Nad bursami tymi sprawował lekarz szkolny także dozór zdrowotny, pozostając w tym względzie w stałym kontakcie z ich kierownikami. Wady burs sanitarne, do których przedewszystkiem zaliczyć należy nieodpowiednie pomieszczenie, były wielokrotnie omawiane w kompetentnych kołach przy współudziale lekarza szkolnego i nie jedno złe usunięto w nich przy dobrej woli zarządu. Bursa Kaczkowskiego za wskazówką tegoż lekarza zmieniła nawet całkowicie swój lokal. Wikt w bursach prosty ale zdrowy, smakował go i sam lekarz szkolny i nie mógł mu nic zarzucić; regulamin domowy był odpowiedni, opalenie i wietrzenie w miarę potrzeby dostateczne.

Najbardziej piekącą dla gimnazjum sprawa lokalu zdołała dopiero z samym końcem roku szkolnego znaleźć pożądane rozwiązanie [W roku ubiegłym musiała nauka—jak w dawniejszych—odbywać się w ubikacjach ciasnych, szczupłych, ze wszech miar nieodpowiednich. Dla jednego ucznia wypadło przeciętnie zaledwie 0.8 metrów² powierzchni podłogi (wymagane minimum jest 1 m², ale tak mało tylko przy zresztą bardzo dobrych warunkach hygienicznych) do tego okna sal szkolnych wychodziły przeważnie na ulicę niezmiernie uczęszczaną, z której przeto stale dostawał się do nich kurz i proch bez miary. Wentylacja licha: w lecie drzwi wszystkie musiały stać otworem, Gdy już nie można było pomieścić się w dawniejszym lokalu, donajęto 2 sale, oczywiście w pobliżu. Wyboru nie było, brać musiano to, co było do dyspozycji; niestety wszystko ciasne i liche. Wprawdzie często rewidował te ubikacje lekarz szkolny, atoli cóż można było zrobić? Mimo wszelkie starania nie podobna było znaleźć innego, tem mniej lepszego pomieszczenia. Narzekali uczniowie, narzekali nauczycieli i rodzice, jedni, że za niskie stosunkowo honorarium pracować muszą w podobnie niekorzystnych warunkach, rodzice, że dzieci ich za drogie opłaty kształcą umysł, narażają się równocześnie na karłowacenie fizyczne, Wina to nie Zarządu Towarzystwa,

który i tu robił wysiłki rozpaczliwe, lecz wina warunków lokalnych, które nie sprzyjają pielęgnowaniu celów kulturalnych. Miasto i mieszczenie w okresie chorobliwej spekulacji, spowodowanej bliskiem otwarciem c. k. Sądu obwodowego i spodziewanym stąd napływem złota z próżnych kieszeni urzędniczych, budowli nowych wiele, ale sal większych sposobnych dla celów szkolnych żadnych; ilość ubikacji rozstrzyga o rentowności i to powód smutnego stanu dotychczasowego tutaj szkoły gimnazjalnej. Dziś csem smutnem pomieszczeniu mówić już wolno, bo ono należy szczęśliwie do historii. Dzięki wybudowaniu nowego gmachu dla szkoły żeńskiej można było zająć dawną jej ubikację, to też skwapliwie wynajął je czem rychłej Zarząd gimnazjum, nie szczędząc ciężkich ofiar, pomny na to, czem dla zdrowia uczniów należyte pomieszczenie. Zapewne i obecne nie będzie jeszcze idealne, bądź co bądź atoli wcale odpowiednie, a przy obecnej i na długo jeszcze zapowiadającej się mizeryi mieszkaniowej popozyskanie owego gmachu dla gimnazjum uznać należy za najważniejsze może w jego rozwoju wydarzenie, od którego rozpocznie się nowy rozmach tej uczelni.

Braki pomieszczenia dotychczasowego starano się wyrównać na innej drodze: dbano o największą czystość i porządek; spluwaczki w każdej sali: izby szkolne były możliwie często wietrzone, codziennie gruntownie czyszczone; podłogi trzykrotnie w roku (podczas wakacji i głównych feryi świątecznych) olejem pył wiążącym napuszczane a nadto stale mokrymi szmatami zmywane. Obszerny ogród przyległy do budynku szkolnego oddany był cały do swobodnej dyspozycji młodzieży, która korzystała zeń do syta, spędzając tamże wszystkie przerwy i pauzy. Było to niejako stałe szkolne boisko. Pozatem urządzano wcale często przy stosownej porze większe i mniejsze wycieczki w zdrowe okolice zamiejskie w towarzystwie grona nauczycielskiego, a wreszcie starano się zapewnić młodzieży w szerokim zakresie naukę gimnastyki. Udzielał jej ukwalifikowany nauczyciel w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W nauce brać musieli udział wszyscy uczniowie oprócz kilku (8) których na podstawie wyniku dorocznego badania uwolnił lekarz szkolny dla rozmaitych wad, przeważnie serca. Lekcje odbywały się w zimie w dobrze

wentylowanej sali tut. Stow. gim. „Sokół”, w lecie przeważnie na obszernem boisku sokołem, które było także placem dla gier i zabaw ruchowych, w lecie stale 1 godzinę tygodniowo pielęgnowanych niezależnie od gimnastyki, w których młodzież lubuje się znacznie więcej, niżeli w systematycznej nauce gimnastyki.

Nie tylko przy uwalnianiu od gimnastyki interweniował lekarz szkolny; także uwolnienie od względnie obowiązkowej w tut. zakładzie nauki rysunków, o które wcale często prosili uczniowie, nastąpić mogło li na podstawie jego świadectwa, Również absencya ucznia nieusprawiedliwiona opinią lekarza ordynującego podlegała stale kontroli lekarza szkolnego. Na zaproszenie Dyrekcyi brał on udział i w konferencyach szkolnych, udzielając lekarskich informacyi tam, gdzie intelekt ucznia mógł być kwestyonowany, gdzie dłuższa nieobecność w szkole, chorobą spowodowana, mogła być tłumaczyć niedostateczne postępy w nauce.

I wielokrotnie w innych wypadkach zapytywany był przez członków grona o wyjaśnienie pewnych objawów, które zauważyli u swych uczniów w czasie lekcyi szkolnej: był w tym względzie niejako fachowym doradcą grona nauczycielskiego, a interwencya ta była tem częstsza, im częściej nadarzyła się sposobność wzajemnego zetknięcia. Szukał jej też lekarz szkolny w miarę czasu i możliwości: jako członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół wyższych brał żywy udział we wszystkich posiedzeniach Koła czortkowskiego i wydziału, do którego sam należał, oświetlając tamże z stanowiska higieny szereg spraw, w związku z wychowaniem młodzieży pozostających, a umysły pedagogów i higienistów żywo zajmujących: o nauce strzelania w gimnazjach, o mundurkach szkolnych, o nowszych metodach kształcenia charakteru. Mniemam, że i w tym zakresie działania nie powinno brakować lekarza szkolnego, że winien on zawsze i wszędzie, gdzie chodzi o rozwój intelektu młodzieży, o jej rozwój fizyczny-praktycznie czy teoretycznie-dorzucić swą sanitarną cegielkę.

Kwestya wprowadzenia lekarzy do szkół jest dziś na porządku dziennym; głośno omawiana w prasie fachowej i codziennej stanowi, między innymi jeden z głównych przedmiotów obrad tegorocznego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, a oto tu

w zapadłym kącie kraju grono obywateli, miłujące gorąco młodzież założywszy dla niej Instytut naukowy, oparty na siłach drobnej garstki społeczeństwa, pamięta, że szkoła nie uczy tylko ale i wychowuje, że pierwszym obowiązkiem wychowawczym jest pielęgnowanie zdrowia wychowanka jako jedynego podłoża, na którem rość może jego intelekt. I oto kreuje w umiłowanym przez się zakładzie stanowisko lekarza szkolnego—oni pierwsi na cały kraj jak długi i szeroki! A grono nauczycielskie skwapliwie przyjmuje, tę innowację; nie obawia się wprowadzić do szkoły czynnika rzekomo niepowołanego, owszem toruje mu drogę i pomaga. I jeżeli robota obecnego lekarza szkolnego, którego zakres działania jako obarczonego wielu innymi obowiązkami jest skądinąd znacznie szerszy, wydać się może krytykom i obserwatorom niedostateczną, a jej wyniki w stosunku do wymaganych za małe, to już sam fakt istnienia lekarza szkolnego, wtedy gdy inne podobne zakłady o nim śnią dopiero, musi być uznany bezwzględnie za nader dodatnią stronę naszego zakładu. Aliści nie chodzi tu o osoby; wszak one zmienić się mogą; chodzi o myśl, która w nich znajduje swój wyraz, a która tu zdaje się wołać wielkim głosem do czynników, co mają moc, a nie chcą z niej zrobić użytku, że nie wystarcza tylko rozważanie podobnych zagadnień, tak dla postępu i wychowania ważnych, że jedynie praktyczne zrealizowanie myśli podobnych może dać właściwe wskazówki o ich celowości i uprawnieniu. Można to było uczynić tu w warunkach ze wszech miar: fatalnych, o ileż łatwiej wprowadzić lekarza szkolnego do zakładów innych, szczęśliwych poparciem rządu i wpływowych czynników

I jeżeli nic innego, to popularyzacja tej doniosłej roli, jaką w rzeczywistości odgrywa w postępie ogólnie ludzkim postęp zdrowotny, a o jakiej przy innych popularnych dążeniach tak rychło świat zwykł zapominać, to ciągle memento dla uczniów rodziców i nauczycieli, jakim jest dla nich sama egzystencja lekarza szkolnego, musi być zapisane na konto dodatnie i kie rowników tut. zakładu i samegoż lekarza, który szczęśliwym się czuje, gdy może część swą pracy złożyć w ofierze pro publico bono.

Czortków, dnia 1. lipca 1911.

Dr. Franciszek Sękwicz.

Wiadomości szkolne.



I.

Skład grono nauczycielskiego.

a.) Nauczyciele stali.

1. **Basiński Stanisław**, dyrektor, na podstawie uchwały Zarządu Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie z dnia 1. sierpnia 1909 r. jako c. k. profesor gimnazjalny VIII. r. w ck. gimnazjum w Sanoku, otrzymał urlop celem objęcia i sprawowaniami kierownictwa w tutejszem gimnazjum.
2. **Ks. Bienik Mannes**, Dominikanin, katecheta gimnazjalny (ob.-rz.-kat.) katecheta stały 6. kl. szkoły żeńskiej pospolitej w Czortkowie, uczył religii w kl. I₂ II₂ III₂ IV₂, tygodniowo 8 godziny nadto jedna egzorta na tydzień.
3. **Jareńko Stanisław**, nauczyciel, jako egzaminowany zastępca nauczyciela w Drohobyczu otrzymał urlop celem sprawowania obowiązków nauczycielskich w tutejszem gimnazjum, gospodarz klasy III., uczył matematyki w kl. I₃ II₃ III₃ IV₃, historii naturalnej w kl. I₂ II₂, fizyki w kl. III₂ IV₃, tygodniowo 21 godzin.
4. **Ks. Huniowski Aleksander**, katecheta gimnazjalny (ob gr. kat.) wikaryusz ekspon. przy cerkwi w wygnance, uczył religii w kl. I₂ II₂ III i IV₂, tygodniowo 6 godzin, nadto jedna egzorta na tydzień.
5. **Lenczowski Antoni** nauczyciel, jako zast. naucz. w ck. gimnazjum w Jarosławiu otrzymał urlop celem sprawowaniu obowiązków nauczycielskich w tut. Zakładzie, uczył historii w kl. I₂ II₂ III₂ IV₂; geografii w kl. I₂ II₂ III₂ IV₂ języku polskiego w kl. I₃; tygodniowo 19 godzin.
6. **Nowak Andrzej**, nauczyciel, gospodarz kl. I, uczył w I. półroczu języku łacińskiego w kl. I₄ III₄ IV₆, kaligrafii w kl. I₁; tygodniowo 19 godzin; w II półroczn. język łacińskiego

w kl. I₆ III₆ IV₆; jęz. greckiego w kl. IV₄ tygodn. 22 godz.

7. **Rauchwerk Baruch**, nauczyciel, gosp. kl. IV₁, uczył jęz. niemieckiego w kl. I₅ II₄ III₄ IV₄, tygodn. 17 godz,
8. **Samborski Dymitr**, nauczyciel, gospodarz kl. II, uczył w I półr. języka polskiego w kl. II₄ III₃ jęz. łacińskiego w kl. II₆ języka greckiego w kl. III₅ IV₄, tygod. 22 godz. w II półr. jęz. polsk. w kl. II₄ III₃ języka łacińsk. w kl. II₆ języka greckiego w kl. III₅ kaligrafii w kl. I₁; tygodn. 19 godz.

b) Nauczyciele pomocniczy.

9. **Bochniewicz Jan**, prowiz. naucz. 6 kl. szk. męsk. posp. w Czortkowie, uczył gimnastyki w kl. I₂ II₂ III i IV₂ tygod. 6 godz.
10. **Gulewicz Erazm**, stały naucz. 6 kl. szk. męsk. w Czortkowie uczył jęz. ruskiego w kl. I₂ II₂ III₂ IV₂, tygod. 8 godz.
11. **Hecht Gedalie**, stały nauczyciel rel. mojż. dla szkół ludowych w Czortkowie, uczył rel. mojż. w kl. I, II, III i IV tygod. 6 godz.
12. **Jaśnikowski Jan**, stały naucz. 6 kl. szk. męsk. posp. w Czortkowie; uczył rysunków w kl. I₂ II₂ III i IV₂, tygod. 6 godz.

c.) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Lenczowski Antoni**, (j. w.) uczył historii ojczystej w kl. III i IV tygod. 2 godz
2. **Poniecki Adolf**, zast. naucz. w ck. Sem. naucz. męskiem w Czortkowie, uczył śpiewu w kl. I-IV tygod. 2 godz.

d) Lekarz szkolny.

Dr. Franciszek Sękiewicz, ck. koncyp. sanit. docent higieny w ck. Seminarium naucz. męsk w Czortkowie.



II.

PLAN NAUKOWY.

Nauka w klasach I do IV tutejszego gimnazjum udzielaną była podług planu naukowego zaprowadzonego w galicyjskich gimnazyach rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 2. sierpnia 1909 l. 44.242.

Plan ten naukowy dla kl. I, II, III i IV został wydrukowany w Sprawozdaniu tutejszego gimnazjum za rok 1909/10 i jest do nabycia w kancelaryi Dyrekcyi wraz ze Sprawozdaniem po cenie 60 hal. za 1 egzemplarz.

Plan naukowy dla kl. V. podaje się poniżej:

Nauka religii 2 godz. tygodniowo. Według osobnych przepisów.

Język polski 3 godz. tygod. Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów najważniejszych gatunków prozy i poezyi.

Nauka ta, zbierając i uzupełniając wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w kl. V-VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach—jak w kl. III.

Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowem.—Deklamacya jak w kl. I. wypracowania stylistyczne: 3 szkolne 2 dom. w każdym półroczu.

Język ruski, tygod. 3 godz. Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwykleszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierając i uzupełniając wiadomości już w poprzednich latach przygodnie

przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w kl. VI-VIII. Wiadomości hist-lit. o czytanych pisarzach jak w kl. III. Deklamacja jak w kl. I. Wypracowania stylityczne, jak w jęz. pols.

Język łaciński. Stopień wyższy kl. I-VIII. Cel nauki: Znajomość najważniejszych utworów rzymskiego piśmiennictwa, nabyta za pomocą gruntownej lektury, jako podstawa do zrozumienia rzymskiej kultury, biegłość w czytaniu niezbyt trudnego łacińskiego tekstu: obudzenie poczucia stylistycznej formy.

W kl. V. 6 godz. tygodniowo. Lektura 5 godz. W I. półroczu wybór z Owidyusza głównie *Przemiany* i *Fasti*. Przystępując do lektury poezji, należy przedstawić w zwięzłym zestawieniu najważniejsze prawidła z zakresu prozody, przygodnie napotymane już poprzednio. Obok tego przeciętnie w 1 godz. na tydzień ciąg dalszy lektury prozaicznej z kl. IV. W II półroczu *Liwiusz w wolnym wyborze*.

Nauka gramatyki i stylistyki 1 godz. tygodniowo. Celem nauki jest: Utrzymać pewność wiedzy gramatycznej przez tłumaczenie na język łaciński, pogłębić i uświadomić—nabyte naturalnie w pierwszym rzędzie przez lekturę—poczucie odrębności łacińskiego wystąpienia w porównaniu z językiem wykładowym, a przez to zapewnić lekturze niezbędnie konieczną gruntowność. Do tego celu służą głównie piśmienne i ustne ćwiczenia, z którymi łączą się potrzebne uwagi i pouczenia stylistyczne.

W Każdem półroczu po 5 zadań szkolnych (*compositiones*); ostatnie z nich, przypadające na koniec półrocza, ma być tłumaczeniem z języka łacińskiego na język wykładowy.

Lekturą domową, nie obowiązkową, kontrolowaną przez nauczyciela, uzupełniać należy wedle możliwości lekturę szkolną.

Język grecki. Stopień wyższy.

Cel nauki: Gruntowna lektura z zakresu najcenniejszych utworów greckiej literatury, z ograniczeniem wskazanem przez szczerpy wymiar czasu, przeznaczonego dla tego przedmiotu.

Klasa V. 5 godz. tygodniowo. Lektura.

W I. półroczu: *Anabasis* Ksenofonta lub wybór z jego

najważniejszych pism na podstawie chrestomatyi Ksenofanta można zastąpić kakże wyborem z Anbasi Arriana. W II. półroczu wybrane partye z Iliady Homera w wymiarze 2-3 ksiąg. Obok tego w związku z lekturą najniezbędniejsze wyjaśnienia różnic między dyalektem epickim a atyckim. Prócz tego — mniej więcej w I. godz. co 14. dni-dalszy ciąg lektury Ksenofonta lub Arriana.

W II półroczu rozpoczynają się próby lektury bez przygotowania. Odtąd należy stale we wszystkich klasach uprawiać systematycznie ćwiczenia w tłumaczenie bez przygotowania.

Tygodniowo I. godz. gramatyki dla uzupełnienia i utrwalenia znajomości dyalektu. Aby nauce gramatyki w szerszej mierze zapewnić czynnik kształcący i obudzić dla niej zajęcie, należy przy danej sposobności wciągać w jej zakres uwagi z językoznawstwa. W każdym półroczu 4 zadania szkolne (compositiones) i to najprzemiań tłumaczenia z języka greckiego na język wykładowy i z języka wykładowego na grecki.

Język niemiecki, klasa V. 4 godz. tygodniowo.

Gramatyka. Uzupełnienie i pogłębienie wiadomości gramatycznych, przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych. Lektura. W tej klasie, podobnie jak w następnej, przewagę ma proza opowiadająca i naukowa, która poczyna zwolna obejmować także materiały innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacyi. Lektura poetyczna obejmuje łatwiejsze utwory epickie (balady) i nie-trudne liryczne. Utworów poetycznych uczą się uczniowie na pamięć.

Obowiązkowa lektura domowa obejmuje podania bohaterskie, bajki, opowiadania, opisy podróży.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporządkowanego planu.

Wypracowania piśmienne. Co trzy tygodnie jedna praca naprzemiań domowa i szkolna reprodukcye czytanych utworów, streszczanie ustępów dokładnie przerobionych z zakresu łacińskiej i greckiej kultury; opowiadania i opisy na podstawie

własnych spostrzeżeń; tłumaczenia z języka wykładowego jako ćwiczenia w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Historia i geografia.

a) Historia

Stopień wyższy.

Cel nauki: Znajomość historycznych faktów, ich pragmatycznego związku, ich zawistości od warunków przyrodzonych, kulturalnych i gospodarczych w chronologicznym następstwie

Szczególnie dokładne przedstawienie rozwoju tych stosunków w kraju ojczystym i w monarchii austriacko-węgierskiej celem lepszego zrozumienia ich ustroju państwowego, społecznego i gospodarczego.

Historia wojen ogranicza się do faktów niezbędnie potrzebnych do zrozumienia przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych.

Klasa V. 3 godziny tygodniowo.

Ciąg dalszy historii Rzymu. Historia wieków średnich.

b) Geografia.

Stopień wyższy.

Cel nauki: Gruntowna znajomość geografii Europy, nabyta przez powtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geograficznych wiadomości z klas niższych, z silniejszym uwydatnieniem przyczynowego związku zjawisk geograficznych. Dokładna znajomość stosunków geograficznych monarchii austriacko-węgierskiej w szczególności jej naturalnych obszarów gospodarczych i czynników ich rozwoju. Kraje innych części świata tylko w ogólnych zarysach.

Klasa V. 1. godzina tygodniowo.

Europa: Ogólny przegląd. Powtórzenie uzupełnienie i pogłębienie geografii Europy południowej, Francji, Belgii Holandii i Anglii z silniejszym uwydatnieniem przyczynowego związku wzajemnego zjawisk geograficznych (plastyka powierzchni i jej powstanie, bieg słońca i klimat:

klimat, świat roślinny i zwierzęcy, rozwój kultury poszczególnych krajów i jego zależność od czynników geograficznych, formy gospodarcze i ich przyczyny, wymiana produktów i drogi komunikacyjne. Rzut oka na Australię i Amerykę.

Matematyka.

Stopień średni (2 lata kl. IV. i V.)

Cel nauki: Ogólna arytmetyka pierwszego i drugiego stopnia działań. Potęgi i pierwiastki.

Planimetria i stereometria.

Przysposobienie umysłu do umiejętnego zespolenia poszczególnych matematycznych pojęć i twierdzeń w arytmetyce i geometrii z pominięciem czystej dedukcji w wykładzie.

Klasa V., 3 godziny tygodniowo.

Rozszerzenie i uzupełnienie materiału arytmetyki klasy poprzedzającej: dalszy ciąg rozwiązywania równań stopnia pierwszego z rozmaitych dziedzin praktycznego zastosowania. Potęgi i pierwiastki, na łatwych przykładach.

Stereometria. Rzuty ukośne najpospolitszych brył (także postaci krystalicznych), rzut poziomy i pionowy zwyczajnych utworów przestrzennych z poglądu,

Pojęcia i prawa, dotyczące się wzajemnego położenia prostych i płaszczyzn, z ograniczeniem się do twierdzeń oraz dowodów zasadniczych i typowych z uwzględnieniem poglądu.

Właściwości jako też obliczenie powierzchni i objętości grania stoślipów (walców), ostrosłupów (stożków), oraz płaszczyzn i brył, powstałych przez ich przecięcia. Twierdzenie Eulera, umiarowe wielościany.

U w a g i

Nauka arytmetyki w klasie czwartej i piątej nie uwzględnia przede wszystkim tak zwanego naukowego wstępu do arytmetyki. Pod względem dydaktycznym zastępuje go całkowicie zrozumienie związku między działaniami przy rozwiązywaniu równań, jeżeli rozwiązuje się te równania naprzód przez działania odwrotne, a dopiero później przez mechaniczne przenoszenie. Przy tem postępowaniu uczeń zrozumie wszechstronny, logiczny związek arytmetycznych pojęć i praw o wiele pewniej a zarazem i łatwiej,

niżby mu go wytłumaczyły przedwczesne abstrakcje.

Także planimetryę w klasie czwartej należy przerabiać w taki sam sposób, budzący zainteresowanie u ucznia. Ścisłe formy dowodzenia służy się w całej rozciągłości tylko przy poszczególnych twierdzeniach, przez co uświadamia się u ucznia logiczna ich potrzeba, natomiast przy innych twierdzeniach, zwłaszcza takich które (jak n. p. związek między kątami środkowymi a łukami przedstawiają się uczniowi jako mniej lub więcej zrozumiałe same przez się, wystarczy uwydatnienie zasady dowodu. Nigdy nie powinien zewnętrzny formalizm w ustnym i piśmiennym przedstawieniu prawd geometrycznych zaciemniać ich treści i podstaw poznania.

Naukę stereometrii w klasie piątej poprzedzają wstępne ćwiczenia w poprawnym wykonywaniu rzutów ukośnych i w stosowaniu prostopadłych rzutów równoległych, co umożliwia uczniowi trafne oddawanie utworów przestrzennych o prostej przejrzystej budowie i przez to wpływa na rozwój wyobraźni przestrzennej. W nauce samej stereometrii należy unikać niebezpieczeństwa, aby przez zbyt długie zatrzymywanie się przy rozmaitych rodzajach wzajemnego położenia oderwanych od brył prostych i płaszczyzn nie osłabiło zainteresowanie ucznia. Zaleca się raczej nawiązywanie do znanych już form przestrzennych, w których takie stosunki zachodzą, a w dalszem następstwie wskazywanie na konieczność dokładnej definicyi tych stosunków.

Historia naturalna.

Stopień wyższy.

Cel nauki: Znajomość najważniejszych faktów, dotyczących budowy zewnętrznej i wewnętrznej, jakoteż zjawisk życia roślin i zwierząt, tudzież związku między budową ciała a sposobem życia. Naturalny układ roślin i zwierząt w zarysie. Somatologia i najważniejsze zasady fizjologii i higieny. Poznanie morfologicznych, fizycznych i chemicznych własności tych minerałów, które mają szczególne znaczenie w gospodarstwie domowym człowieka albo jako istotne składniki najbardziej znanych gatunków skał. Znajomość zasadniczych zjawisk geologicznych.

Klasa V., 3 godziny tygodniowo.

I. Półrocze : Mineralogia i najważniejsze wiadomości z geologii Pogłębienie i uzupełnienie nauki mineralogii ze stopnie niższego pod względem morfologicznym, fizycznym i chemicznym Krótki zarys geologii.

II. Półrocze : Botanika. Krótki zarys anatomii i fizjologii roślin. Przegląd roślin zarodnikowych ze stanowiska ogólnej morfologii i historii rozwoju ze szczególnem uwzględnieniem tych roślin, które odgrywają ważną rolę w gospodarstwie przyrody i człowieka. Najważniejsze rodziny roślin nasiennych (jawnokwiatowych) oraz ich naturalne ugrupowanie na zasadzie stosunków morfologicznych, anatomicznych i biologicznych. Przy wyborze rodzin, mających stanowić przedmiot nauki należy odpowiednio uwzględnić rośliny pożyteczne i szkodliwe.

U w a g i :

Nauka mineralogii w klasie V. łączy się co do czasu bezpośrednio z nauką mineralogii na stopniu niższym, może przeto poprzestać na ogół tylko na pogłębieniu i uzupełnieniu materiału, ażeby pozostało więcej czasu na wyjaśnienia najistotniejszych zjawisk geologicznych. Krystalografię natomiast należy mimo to uwzględnić tylko jako naukę pomocniczą i tylko o tyle, o ile jest potrzebną do wyjaśnienia stosunków morfologicznych.

Przy nauce geologii należy, zwłaszcza ze względu na naukę geografii w klasie ósmej, powoływać się zawsze na stosunki w Austro-Węgrzech i o ile to możliwe, stąd czerpać przykłady dla uzmysłowienia wyjaśnień.

Rysunki odręczne:

6 godz. tygod.

Według planu nauki, obowiązującego równocześnie w szkołach realnych, z zachowaniem zakresu i rozkładu materiału na poszczególne klasy, atoli z koniecznem ograniczeniem poszczególnych działów ze względu na mniejszą ilość godzin.

K a l i g r a f i a.

1. godz. tygod.

Pismo niemieckie i łacińskie.

G i m n a s t y k a.

6 godz. tygod.

Plan nauki wydzie osobno.

Lektura w kl. V.

W języku łacińskim, greckim i niemieckim wedle uznania nauczycieli tych przedmiotów.

W języku polskim:

1) A. Mickiewicz: *Grażyna*, *Pan Tadeusz*, *Ballady i romance*. 2) Słowackiego: *Jan Bielecki*, *Ojciec zadżumionych* i inne powieści poetyczne. 3) W Pol: *Mohort* 4) K. Brodziński; *Wiesław*. 5) *Fredro*: *Zemsta*. 6) Sienkiewicza: *Trylogia*, *Latarnik*, *Bartek zwycięzca* i inne nowele. 7) Szajnocha; *Mściciel* lub inny którykolwiek Szkic historyczny. 8) Skarga; *Kazanie II. O miłości ojczyzny*. 9) Szekspir; *Makbet*.



III.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.



C. k. Rada szkół, krajowa przysłała okólnik z d. 2. września 1910 l. 27. 401 w sprawie hospitantek po myśli rozp. J. E. P. Ministra W. i O. z d. 27. lutego 1910 l. 50355/4 i z d. 1. maja 1910 l. 11999.

Rozporządzenie to postanawia:

- 1) Hospitantki przysłuchują się tylko nauce.
- 2) Zarządzone dla uczniów publicznych regularne wzywanie do odpowiedzi na pytania orientacyjne lub do wypracowań piśmiennych, tudzież ocena ich odpowiedzi ustnych i prac piśmiennych nie jest w ciągu roku dozwolona.
- 3) Egzamina roczne, względnie półroczne należy przedsięwziąć także z całego zakresu nauki z prywatystkami hospitującymi, wedle przepisów, które obowiązują prywatystów.

Zaleca się, aby w razie istnienia wszelkich innych warunków z reguły więcej zapisanych prywatystek niż 5 % ogółu uczniów w każdej klasie nie brało udziału w nauce, ewentualnie aby do niej była przypuszczona tylko jedna kospitantka, jeżeli liczba uczniów w klasie nie przenosi 20 uczniów.

Wyjątek z tego rozporz. podaje Dyrekcyja w Sprawozdaniu ze względu na zainteresowanie się tą sprawą wielu rodziców.

Ordynaryat biskupi gr. kat. w Stanisławowie zawiadania pismem z d. 7. września 1910 l. 4934. o uwolnieniu od obowiązków katechety gimnazjalnego ks. Michała Czernyka, a mianowaniu ks. Aleksandra Huniowskiego katechetą dla rel. gr. kat. w tut. gimnazjum, —

C. k. Rada szkolna krajowa okólnikiem z d. 15. listopada 1910 l. 70.313 uwiadamia o warunkach zgłaszania się kandydatów stanu nauczycielskiego do egzaminu kwalifikacyjnego.—

C. k. Rada szk. krajowa przysłała rozporządzenie z dnia 8. grudnia 1910. l. 72 581 w sprawie liczby wypracowań piśmieniowych w drugim języku krajowym, o ile nauka tego przedmiotu w pewnym zakładzie się odbywa.

C. k. Rada szk. kraj. przysłała okólnik z d. 17 grudnia 1910 l. 66 096 w sprawie fakultatywnej nauki strzelania w szkołach średnich i drugi okólnik l. 79.568. w tej samej sprawie.

Wydział krajowy powołuje się na okólnik. c. k. Rady szk. kraj w sprawie wypłaty stypendyów uczniom z d. 5. lutego 1909 l. 4590 odnośnie do rozp. ck. Min. W. i O. z d. 17. stycznia l. 2010

C. k. Rada szk. okólnikiem z d. 20 stycznia 1911 l. 882/IV donosi o rozporz. ck. Ministerstwa W. i O. z dnia 27. grudnia 1910 l. 53 106 w sprawie klasyfikowania w II. półroczu uczniów którzy w I. półr. kl. IV otrzymali z fizyki stopień niedostateczny.

C. k. Rada szkolna kraj. rozporządzeniem z d. 26. stycznia 1911 postanawia, kiedy ma się kończyć I. półrocze szkolne a zaczynać II. półrocze.

C. k. Ministr. W. i O. z d. 1. lutego 1911, l. 2.730 w sprawie przesunięcia terminu pracy piśmiennej w razie jeżeli materiał naukowy nie został na czas przerobiony.

C. k. Rada szk. kraj. pismem z d. 10. marca 1911 l. 4163 donosi o nadaniu tut. gimnazjum praw szkół publicznych klasom —IV (włącznie) na rok szk. 1910/11 rozp. c. k. Ministerstwa W. i O. z d. 14. lutego 1911 l. 60,

C. k. Rada szk. okr. z d. 10. maja 1911, l. 78211 o doniosłości fotografii w zastosowaniu jej do szkoły.

C. k. Rada szk. kraj rozp. z d. 31. maja 1911 l. 9069/IV. przedłuża urlop. kierownikowi tut. gimnazjum St. Basińskiemu na rok szk. 1911/12 pod tymi samymi warunkami, co do tychczas.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z d. 18. lipca 1911. l. 12441/IV zamianowała p. Stanisława Jaremkę egz. zast. nauczyciela w c. k. gimnazjum w Drohobyczu, udzielając mu równocześnie bezpłatnego urlopu celem sprawowania obowiązków nauczycielskich w tu-tejszem gimnazjum.—



IV.

Ważniejsze uchwały

Zarządu Tow. szkoły średniej w Czortkowie.

Dnia 28 i 29. sierpnia 1910 r. uchwalił Zarząd:

- 1) udzielać nauki gimnastyki uczniom tut. gimnazjum obowiązkowo i powierzyć ją Polskiemu Tow. gymnastycznemu „SOKOŁ”. —
- 2) otworzyć Dyrekcyi kredyt w kwocie 400 K. na zakupno książek dla biblioteki uczniów.
- 3) zorganizować naukę religii moż. w 3 oddziałach po 2 godz. tygod., przyczem trzecia i czwarta kl. stanowiłyby jeden tj. trzeci oddział

Dnia 29 sierpnia 1910 r. Zarząd. Tow. szkoły śred. w Czortkowie postanowił na posiedzeniu swem w uznaniu zdolności okazałych na dotychczas zajmowanym stanowisku podnieść dyrektorowi Stanisławowi Basińskiemu pensyę dotychczas pobieraną z 2000 K. na 2400 K. rocznie. —

Wobec pisma gr. kat. Ordynaryatu w Stanisławowie z dnia 7. września 1910 l. 4934 Zarząd Tow. szk. śred. uwolnił ks. katechetę Mateja Czernyka od pełnienia obowiązków katechety dla uczniów gr. kat. obrządku w tut. gimnazjum, dziękując mu równocześnie za dotychczasowe pełnienie obowiązków i mianując na jego miejsce ks. Aleksandra Huniowskiego

Zarząd Tow. pismem z d. 1. maja 1911. zwrócił się do Dyrekcyi z życzeniem, aby nauka w maju i czerwcu mogła zaczynać się rano o godz. 7. Zyczeniu temu stało się zadość ze względu na ciasne i niskie pokoje w niektórych klasach i od 15 maja do końca r. szk. nauka rozpoczynała się o 7. rano. — Zarządzenie to okazało się pożytecznem, bo rodzice i uczniowie byli z tego zadowoleni.

Zarząd Tow. pismem z dnia 30. czerwca 1911 r. uwolnił p. Dymitra Samborskiego od obowiązków nauczycielskich na prośbę własną.



V.

Fizyczne wychowanie młodzieży.

Warunki higieniczne budynku gimnazjalnego omówił już w swem Sprawozdaniu lekarz szkolny Dr. Franciszek Sękiewicz i wyjaśnił przyczynę ujemnych stron tego pomieszczenia, które wzmożyły się w zeszłym roku skutkiem tego, że w miarę wzrastania zaufania do tut. gimnazjum również ilość uczniów wzrosła niespodziewanie, bo podwoiła się. Te klasy więc, które były dość obszerne dla dawnej ilości uczniów, teraz okazały się za szczupłe, gdyż napłynęli liczniej nie tylko do klasy pierwszej nowo wstępujący uczniowie, ale i do klasy szczególnie II i IV. Charakterystyczny np. fakt zaszedł w kl. II. Gdy mianowicie jednemu ojcu dyrektor oświadczył, że z powodu braku miejsca syna jego nie może przyjąć i zaprowadził go do klasy, aby go o tem przekonać, ten dojrząwszy jedną ławkę krótszą oświadczył, że każe własnym kosztem zrobić osobną ławeczkę na jednego ucznia, którą będzie można dostawić do tej krótszej ławki i gdzie będzie mógł jego syn się umieścić. Oczywiście, że wobec tego uczeń ten został przyjęty i cały rok zajmował tę dorobioną ławeczkę. — Jak dyrekcyja starała się ulżyć młodzieży i czyniła co mogła, by ujemne strony złego pomieszczenia młodzieży do minimum zmniejszyć, wspomina o tem również lekarz szkolny w swoim Sprawozdaniu. O ile stan powietrza i czas na to pozwalał urządzano wycieczki, a nadto tego roku Zarząd zakupił piłkę nożną dla starszej młodzieży, którą nauczyciel gimnastyki p. Bochniewicz poza obowiązkowymi godzinami gimnastyki często do gry tej zaprawiał bądź na boisku gimnastycznym Sokolem bądź w polu za miastem. Młodzież starsza bardzo chętnie brała w tej grze udział.

Dnia 17 maja t. r. odbyła się całodniowa wycieczka do Szańkowiezyk, której opis zawarty w kronice zakładu. —

W zimie w czasie ciężkich mrozów zarządziła Dyrekcyja, aby biedniejszej młodzieży a zwłaszcza mieszkającej daleko — bo byli i tacy co po kilka kilometrów odbywali pieszo co dnia z domu do szkoły i ze szkoły do domu, o czem wspomina i lekarz szkolny (zapewnić bezpłatne ciepłe drugie śniadanie. —)

W czasie przerw między godzinami szkolnymi bawiła się młodzież w ogrodzie szkolnym mocując się przy pomocy liny lub grając w piętówkę.—

O innych usiłowaniach Towarzystwa i Grona naucz. dążących do podniesienia zdrowia fizycznego tut. młodzieży nie będę wspominał, aby nie powtarzać tego, co tak wymownie przedstawione już zostało w Sprawozdaniu lekarza szkolnego.—

Jak poprzedniego bowiem roku tak i w roku 1910/11 zajmował się lekarz szkolny Dr. Fr. Sakiwicz młodzieżą z największą troskliwością, a jak pojmował szczytnie to zadanie lekarza szkolnego, najlepszym dowodem jest Jego wyczerpujące Sprawozdanie umieszczone przed Wiadomościami szkolnymi.

Nie może jednak podpisana dyrekcyja zamilczeć o jednym ujemnym fakcie, a to że usiłowania lekarza szkolnego i dyrekcyi, dążące do tego, aby młodzież jak najczęściej przebywała na świeżem powietrzu i ćwiczyła się fizycznie więcej, rozbiły się głównie o nadmierne przeładowanie popołudniowych godzin przedmiotami nadobowiązkowymi lub względnie obowiązkowymi. W tym kierunku potrzebną, a nawet konieczną byłaby reforma, a im prędzej ją się przedsięwzięmie, tem mniej szkody poniesie młodzież, a z nią społeczeństwo, którego nadzieją na przyszłość najważniejszą jest właśnie młodzież dzielna duchowo i fizycznie. Czuł to już Juwenalis, Rzymianin z epoki upadku cnoty staro-rzymskiej, kiedy chłосzcząc wady swego zniewieściałego, zdeprawowanego i skarłałego społeczeństwa, woła: „sit mens sana in corpore sano!“ „niechaj duch zdrowy zamieszka w zdrowem ciele“. Przeładowanie zaś wszystkich popołudni nadobowiązkowymi przedmiotami nie pozwala młodzieży ani rozprostować zgarbionych pleców ani zaczerpnąć pełną piersią oddechu i wyrzeczć chociaż czasem poza cuchnące ulice miasta, ani nie pozwala im przetrwać należycie i wyuczyć się tego, co im w szkole wyjaśniono, przerobiono i zadano. —

Słuszną więc może zdjąć każdego ojca i przyjaciela młodzieży obawa, byśmy zamiast młodzieży rozumnej i zdrowej nie doczekali się charłaków umyslowych i fizycznych.—



Kronika zakładu za r. szk. 191011

Rok szk. 1910 11. rozpoczął się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościołach parafialnych obu obrządków i w synagodze.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się 1. i 2. września 1910., egzamina wstępne do 1. kl. przed feryami dnia 30. czerwca 1, lipca, a po feryach dnia 1. i 2. września, zaś egzamina wstępne do klas wyższych od 2—4 w dniach od 6. 15 września 1910 od 3—14. lutego 1911 roku

Dnia 9. września odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. cesarzowej Elżbiety, w którem wzięła udział młodzież z gronem nauczycieli.

Dnia 4. października 1910. jako w dzień Imienin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I młodzież gimnazjalna udała się do kościoła i cerkwi na uroczyste nabożeństwo, Po nabożeństwie o godz. 10, rano zgromadzili się wszyscy uczniowie gimnazjalni i całe grono nauczycielskie w sali k. l. odświętnie przez młodzież poprzedniego dnia przystrojonej, gdzie odbył się uroczysty poranek ku uczczeniu 80 rocznicy urodzin Najj. Pana, Ponieważ niezwykła ta rocznica wypadła w czasie wakacyi, więc na dzień imienia Najj. Pana przeniesiono ten obchód uroczysty, Po zaganieniu uroczystości przez dyrektora Zakładu nastąpił wykład p. Lenczowskiego, nauczyciela historyi tutaj w Zakładzie który wyjaśnił znaczenie tej uroczystości i dał wyczerpujący obraz rządów Najj. Pana, Jego stosunku do ludów Monarchii austriacko—Węgierskiej a zwłaszcza do Polaków i Rusinów w tej Monarchii mieszkających poczem odbyły się produkcje wokalne choru gimnazjalnego zakończone odśpiewaniem Hymnu ludowego. —

Dnia 16 października powiat tutejszy obchodził pamiętkę zwycięstwa Grunwaldzkiego. W obchodzie tym, a zwłaszcza w pochodzie jak i w całej uroczystości wzięła też udział młodzież gimnazjalna pod opieką członków Grona nauczycielskiego. —

Dnia 9. listopada 1910. nadarzyła się młodzieży szkolnej w Czortkowie, a zwłaszcza młodzieży tutejszego gimnazjum noszącego imię ukochanego mistrza poezji naszej Juliusza Słowackiego niezwykle szczęśliwa sposobność. Oto przybył p. prof. Beyger z nową zupełnie seryą 60 obrazów świetlnych i barwnych odnoszących się do życia i pism tego ulubionego przez młodzież poety, a wykładem objaśniającym illustrowanych. Na wykład ten przybyła wszystka młodzież tuł gimnazjum do dużej sali Tow. gimn. „Sokół.“

Dnia 19 listopada 1910 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne jako w dzień imienin śp. cesarzowej Elżbiety.

Dnia 13 i 14 grudnia 1910. wizytował zakład c. k. krajowy Inspektor szkół średnich Dr. Karol Opuszyński (Por, Spr, Zarządu.

Dnia 30. stycznia 1911. zakończono I. półr. nabożeństwem i uroczystem rozdzieleniem świadectw w sali głównej Tow. gimn. „Sokół“ na którem była obecna młodzież gimnazjalna, członkowie Zarządu Tow. szk. śred., Grono nauczycielskie rodzice i opiekunowie uczniów, Do rodziców i opiekunów i członków Tow. przemówił p. Prezes Towarzystwa, do młodzieży dyrektor Zakładu.—

W sobotę dnia 25. marca, w święto Zwiastowania N. M. Panny po południu o godz. 3. odbył się w sali Sokola uroczysty obchód ku czci trzech wieszczów.

Przejęci głęboką miłością dla promiennych wieszczów odrodzenia narodowego i uwielbieniem dla nieśmiertelnych mistrzów pieśni polskiej: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego, celem uczczenia pamięci tych trzech ukochanych przewodników swoich uczniowie Prywatnego gimnazjum im Juliusza Słowackiego w Czortkowie urządzili w sobotę dnia 15 marca 1911. r. w sali „S o k o ł a“ uroczysty obchód o godz. 3. po południu z następującym programem:

Po słowie wstępnem wypowiedzianem przez p. Lenczowskiego nastąpiły produkcje muzykalno wokalne, na które złożyły się śpiewy choralne i solowe, deklamacje: Słowackiego: Rozmowa z piramidami Z. Krasińskiego Roma, a zakończyła deklamacja zbiorowa A. Mickiewicza; Dziadów Cz. III. akt I. scena I (w kołystumach.)— Wstęp na salę był wolny za okazaniem tylko zaproszenia. Z datków dobrowolnych, złożonych przez publiczności zebrano na pomoc koleżeńską uczniów tuł gimnazjum kwotę po-

każną 100 Koron.

W ciągu roku przystępowała młodzież obu obrządków cztery razy, do spowiedzi i stołu Pańskiego, a przed Wielkanocą od dnia 6. do 11. kwietnia odbywały się ćwiczenia rekolekcyjne jako przygotowanie do spowiedzi wielkanocnej dla młodzieży rz. kat. pod kierownictwem Przew. Przeora OO. Dominikanów ks. Alberta Nowińskiego dla gr. kat. młodzieży pod kierownictwem ks. katechety Aleksandra Huniowskiego.

Dnia 3. maja, jako w rocznicę uchwalenia na Sejmie Wielkim w Warszawie r. 1791. wiekopomnej Konstytucji rzeczypospolitej polskiej wzięła katolicka młodzież udział w uroczystym nabożeństwie dziękczynnem równocześnie uczniowie rel. mojż. wzięli udział w nabożeństwie odbytem w głównej synagodze, a połączonem z przemową objaśniającą ten fakt dziejowy i jego znaczenie, wygłoszoną przez p. G. Hechta, naucz. rel. mojż. w tut. gimnazyum.

Po nabożeństwie zgromadziła się wszystka młodzież tut. gimnazyum w sali kl. I. pięknie przez młodzież przystrojonej gdzie p. Lenczowski naucz. historii wyjaśnił znaczenie konstytucji 3. maja dla współczesnych i dla potomnych.

Dnia 8. maja 1911. roku po rannem nabożeństwie zgromadziła się młodzież tut. gimnazyum i z II. kursu tut. seminarjum naucz. męskiego. Prezes Tow. szk. śred. wraz z kilku członkami Zarządu i Grono nauczycielskie celem złożenia życzeń dyrektorowi Zakładu w dniu jego imienin w sali kl. I. udekorowanej przez młodzież pod kierownictwem jednego z nauczycieli. Dyrektor poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia wszystkim uczestnikom tej uroczystości za ten objaw pamięci i życzliwości serdecznego podziękowania na tem miejscu.—

Od dnia 9. maja aż do końca czerwca 1911. r. zaczynała się nauka w tut. gimnazyum o godz. 7. rano a kończyła o 12. w południe, oczem wspomniano już przy innej sposobności.—

Komitét urządzający w Czortkowie dnia 14. maja 1911 r. nroczysty obchód ku czci wieszczki narodowego ruskiego Tarasa Szewczeniuki z powodu 50 rocznicy śmierci Jego zaprosił też Zakład tut. do wzięcia udziału w tej uroczystości. Skutkiem tego uczniowie i Grono nauczycielskie tut. gimn. wzięli udział w tym obchodzie.



Nadto Zarząd urządził dnia 20 maja wspólną wycieczkę całodzienną dla całego gimnazjum.

Za zezwoleniem Przew. Przeora OO. Dominikanów wybrano na ten cel olbrzymi płaski ugór rozciągający się tuż pod pięknym lasem w Szańkowczykach, niedaleko stacyi kolejowej. Młodzież wyjechała rannym pociągami w osobnych wagonach, przedtem zamówionych i uprzejmie przez Świątą c. k. Dyrekcyą kolejową w Stanisławowie i tutejszy Zarząd stacyjny dostarczonych do stacyi kolejowej w Szańkowczykach. Stąd pieszo udała się w towarzystwie dyrektora i Grona uuczucielskiego na miejsce wyznaczone do zabawy.

Po odpoczynku podzielono młodzież na grupy i rozpoczęły się gry i zabawy gimnastyczne.

Młodzież bawiła się ohoczko. Około południa spadł deszcz rzęsy, ale ponieważ wkrótce potem znów zaświeciło słońce nie popsuło to wcale humoru dobrego młodzieży. Posiłek składał się z mleka kwaśnego, dostarczonego uprzejmie z folwarku OO. Dominikanów,

Nad wieczorem przybył Prezes Towarzystwa szk. śred. z kilku członkami Zarządu tudzież znaczna liczba gości z miasta. Prezydium Zarządu przywiozło ze sobą nowe zapasy chleba wędlin, pomarańcz i cukierków, co wywołało u młodzieży żywe zadowolenie i zabawa zawrzała z nową siłą. Szczególniej interesujące były wyścigi w biegu pieszym o nagrodę. Niestety nad wieczorem spadł deszcz powtórnie i ten przymusił wszystkich do powrotu. Powrót do Czortkowa odbyła młodzież w towarzystwie nauczycieli pieszo. Gdy się ściemniło, zapalono pochodnie, wypożyczone z całą gotowością przez Tow. Weteranów wojskowych i tak młodzież pełna wrażeń, zmęczona ale zadowolona wróciła do domu, zachowując długo w pamięci wspomnienie dnia tego.—

Wszystkim, którzy czy pomocą czy darem przyczynili się do urządzenia tej wycieczki Dyrekcyja imieniem młodzieży serdecznie dziękuje.

Mimo dwukrotnego deszczu i mimo że młodzież dnia tego dwa razy przemokła do nitki i wracała pieszo 7. klm. żaden z uczniów nie zachorował, a nawet nie skarżył się na drugi dzień, owszem z pewną dumą i zadowoleniem wspominali o przebytych trudach i przygodach, doznanych w czasie tej wycieczki, bo mieli

tam i słońca dużo i las pachnący od konwalii i wonne powietrze wiosenne i zabawy do syta.

Dnia 27. czerwca 1910. była obecną młodzież obu ob-
rządków na żałobnem nabożeństwie za spokój duszy śp. cesarza
Ferdynanda.

Dnia 29. czerwca 1911 zakończono rok szkolny uroczy-
stem rozdaniem świadectw szkolnych. Dzień ten będzie pamiętny
w kronice Zakładu i w historii jego rozwoju Zakład obejmował
bowiem w roku ubiegłym już całe niższe gimnazjum. Chwila
zamknięcia więc roku szkolnego była zarazem chwilą rozszerzenia
Zakładu na gimnazjum wyższe. Uczniowie, którzy ukończyli kl IV.
mieli już prawo odtąd nosić 1 złoty pasek. Nowe zadanie daleko
większe i poważniejsze otwierało się dla Zarządu, dla przyszłego
Grona nauczycielskiego i dla młodzieży, która wstąpić miała po
wakacjach w szeregi uczniów wyższego gimnazjum. Założyciele
tego prywatnego gimnazjum nie przypuszczali, że im czy ich na-
stępcom przyjdzie tak poważne zadanie spełnić: wszyscy byli
przekonani, że do tego czasu Prywatne to gimnazjum dawno
będzie upaństwowione. I kto wie, czy ci założycieli, gdyby im
to był kto przepowiedział, nie byłiby się cofnęli w obawie, że to
byłoby zadanie przechodzące siły szczupłej garstki ludzi, stojących
na czele prywatnej instytucji bez pomocy ze strony państwa. I ta
troska nieraz przebijała się i w dyskusji członków Zarządu i w pry-
watnych rozmowach z rodzicami. I dobrze się więc stało, że w
tej przełomowej chwili zjawił się przedstawiciel parlamentarny lu-
dności powiatu tutejszego poseł hr. Jerzy Baworowski, by wlać
otuchę w serca zgromadzonych w tym dniu rodziców, Zarządu
i najwybytniejszych reprezentantów miasta i powiatu czortkow-
skiego. Przemówienie Jego, przynoszące Zarządów i nadzieję uzy-
skania wydatniejszej subwencji rządowej dla tutejszego Zakładu
było prawdziwym balsamem na ukojenie troski, przygniatającej
serca i umysły obecnych wobec ciężkiego zadania, za ciężkiego
na barki prywatnej instytucji, którego to ciężaru jednak nie po-
zwalał im zrzucić ze swych bark obowiązek obywatelski, obowią-
zek względem młodzieży tego Zakładu, względem rodziców tej
młodzieży i względem przyszłych pokoleń. To też serdecznie wi-
tano i żegnano tego miłego gościa w przemówieniach, skierowa-
nych do Niego, a młodzież pieśnią okrasiała tę chwilę.—

Po odjeździe hr. Jerzego Baworowskiego nastąpiła druga część uroczystości, poświęcona uczczeniu zasług Prezesa Towarzystwa szk. śred. P. Dra. Ludwika Grzybowskiego, zasług położonych względem rozwoju Towarzystwa, a przedewszystkiem względem gimnazjum przez to Towarzystwo założonego i utrzymywanego,—

Wyrazem tego uznania było odsłonięcie przez dyrektora Zakładu portretu Prezesa Towarzystwa Dra. L. Grzybowskiego z tem, że portret ten zakupiony wspólnie przez członków Głównego Zarządu T. szk. śr. ma być umieszczony w sali konferencyjnej tego gimnazjum. Wzruszony tym objawem uznania Prezes podziękował w słowach serdecznych, przyrzekając i nadal dla dobra powierzonej sobie Instytucji wedle sił pracować.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem pieśni, rozdaniem świadectw i w ten sposób, zakończył się I. okres w rozwoju Towarzystwa szk. średniej i pierwszy okres w rozwoju Prywatnego gimnazjum im. Jul. Słowackiego w Czortkowie tudzież okres rozwoju niższego gimnazjum w tym Zakładzie.—



VII.

Biblioteka i zbiory naukowe.

Biblioteka uczniów obejmuje obecnie 340 tomów, z tego 30 tomów niemieckich książek do czytania.—

Biblioteka nauczycielska obejmuje przeważnie poręcznik szkolne.

W ogóle w ubiegłym roku przeznaczył Zarząd następujące kwoty na zakupno świadków naukowych, które zostały w zupełności wyczerpane, a zakupione przedmioty wciągnięto do inwentarzy,—

Na obrazy	100 K.—
„ rysunkowy gabinet	90 „ —
„ fizyczny	280 „ —
„ przyrodziny	106 „ —
„ mapy i globury ,	133 „ 20
„ bibliotekę	300 „ —
Razem	1019 K. —



STATYSTYKA UCZNIÓW

(Liczby drobne oznaczają prywatnych uczniów lub uczennice)

1 Liczba uczniów :	W KLASIE				Razem
	I.	II.	III	IV.	
I. Z końcem r. szk. 1909/10 było . . .	29 ²⁴	15 ¹	26 ²	—	70 ²⁷
Z początkiem r. szk. 1910/11 przyjęto . . .	48 ¹⁰	41 ²⁷	15 ¹	32 ²	136 ⁴⁰
W ciągu roku przybyło	6 ¹⁷	1	2 ³	2 ²	11 ²²
Przyjęto więc razem	54 ²⁷	42 ²⁷	174	34 ⁴	14762
Mędzy przyjętymi było :					
1. obcych a) z klas niższych	1	15 ³	3 ³	7 ⁴	26 ¹⁰
b) repetentów	—	1	2	2	5
2. tutejszych a) z klas niższych	51 ²⁶	27 ²⁷	12 ¹	25	115 ⁵⁴
b) repetentów	2 ¹	—	—	—	2 ¹
2 W ciągu r. opuściło zakład.	9 ⁶	2 ¹	1	3	15 ⁷
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1910/11	45 ²¹	40 ²⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
Mędzy tymi było rodem :					
Z miasta Czortkowa, Starego Czortkowa, Wygnanki	19 ²	15 ³	6	15 ³	55 ⁸
Z powiatu czortkowskiego	10	8 ²	22	3	23 ⁴
Z innych powiatów Galicyi	14 ¹⁵	17 ²⁴	8 ²	12 ¹	51 ⁴²
Z poza Galicyi	2 ⁴	—	—	1	3 ⁴
R a z e m	45 ²¹	40 ²⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
3. Według języka ojczystego.					
mówiących po polsku	38 ¹⁹	34 ²⁶	14 ³	25 ⁴	111 ⁵⁴
„ „ rusku	7 ²	6 ³	2 ¹	6	21 ⁵
„ „ niemiecku	—	—	—	—	—
R a z e m	45 ²¹	40 ²⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸

Według wyznania było:	W KLASIE				Razem
	I.	II.	III.	IV.	
Rel. rzym. kat.	16 ⁹	16 ⁴	5 ³	11 ³	4817
„ grecko-kat.	8 ²	6 ⁴	2 ¹	7	23 ⁷
wyzn. mojżeszowego	21 ¹⁰	182 ¹	9	13 ³	6134
R a z e m	45 ²¹	402 ⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
5. Wiek uczniów 1./6. 1910.					
10 lat ukończyło	7 ⁵	—	—	—	7 ⁵
11 „ „	11 ⁴	5 ⁴	—	—	16 ⁸
12 „ „	5 ⁵	11 ⁷	—	—	161 ²
13 „ „	14 ³	9 ⁸	5 ²	—	281 ³
14 „ „	8 ³	9 ⁶	2 ¹	4 ¹	231 ¹
15 „ „	0 ¹	5 ³	5 ¹	5 ¹	15 ⁶
16 „ „	—	1 ¹	2	8	11 ¹
17 „ „	—	—	2	7 ¹	9 ¹
18 „ „	—	—	—	6	6 ¹
20 „ „	—	—	—	1	1
R a z e m	45 ²¹	402 ⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
6. Wedle miejsca pobytu rodziców.					
Z Czortkowa, St. Czortk. Wygn.	30 ³	23 ⁵	7	25 ²	8510
Z powiatu czortkowskiego	8	8 ¹	5	3	24 ¹
Z innych powiatów	71 ⁵	92 ³	4 ⁴	3 ²	234 ⁴
Z poza Galicyi	0 ³	—	—	—	0 ³
R a z e m	45 ²¹	402 ⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
Wedle stanu rodziców było.					
1 Właścicieli i dzierżawców większych posiadłości	0 ²	4 ³	1 ¹	2	7 ⁶
2 Włościan, rolników	9 ⁶	9 ²	4	4 ¹	26 ⁹
3. Rzemieślników	6	6 ²	1	1	14 ²
4. Kupców	18 ⁷	81 ⁶	6 ¹	12 ²	442 ⁶
5. Księży obrządku gr. kat.	—	—	—	—	—
6. Urzędników i sług rządowych i autonomicznych	6 ²	3 ²	3 ²	8 ¹	20 ⁷
7. nauczycieli	0 ¹	—	—	1	1 ¹
8. Oficerów i urzęd. wojskowych	0 ¹	1	—	—	1 ¹
9. Notaryuszów, lekarzy, adwokatów.	1 ¹	1 ¹	—	1	3 ²
10. Prywatnych urzęd. i oficyalistów	2	2 ²	1	—	3 ²

	W KLASIE				Razem
	I.	II.	III.	IV.	
11. Zarobników dziennych	1 ¹	2	—	2	5 ¹
12. Wdów	1	4 ¹	—	—	5 ¹
13. Sierot po obojgu rodzicach	1	—	—	—	1
R a z e m	45 ²¹	40 ²⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸
8 Frekwencya na przedmioty nadobowiązkowe:					
Historya ojczyzna	—	—	16	31	47
Śpiew	15	9	10	11	45
Rysunki	27	27	5	13	72
II. Klasyfikacya					
z końcem r. szk. 1909/10.					
Uzdolnionych do klasy wyższej chlub.	5 ³	4 ⁶	4 ¹	6 ¹	19 ¹¹
Na ogół uzdolnionych	30 ¹⁴	26 ¹⁶	7 ¹	14 ³	77 ³⁴
przeznaczono do egz. poprawczego	5 ¹	1 ¹	1	—	7 ²
Nieuzdolnionych do klasy wyższej	3 ³	6 ⁶	3 ²	3	15 ¹¹
R a z e m	45 ²¹	40 ²⁹	16 ⁴	31 ⁴	132 ⁵⁸

Sprawozdanie

z kasy pomocy koleżańskiej dla uczniów prywatnego
gimnazjum imienia Juliusza Słowackiego w Czortkowie.

PRZYCHÓD.

Klasa I. złożyła w ciągu roku z centowych składek	21 K.	49 h.
Klasa II. " " " " " "	25 "	17 "
Klasa III. " " " " " "	16 "	03 "
Klasa IV. " " " " " "	6 "	15 "
Mieszany kurs klasy V. złożył	9 "	02 "
Drobne datki uczniów z przegranych zakładów	7 "	28 "
Bloczki rozsprzedawane przez uczniów przeniosły	194 "	88 "
Stanisław Baśniński dyrektor gimn za otrzymaną zwierz.	3 "	— "
Klasa III. z okazji imienin prof. Samborskiego	— "	60 "
Gnik Majer Leib	10 "	— "
Z wykładu Dr. Nittmana. Szkoły szwajcarskie	5 "	25 "
Helena Moslerówna	5 "	— "
Benjamin Buk	3 "	— "
Chaje Iserles Kopyczyńce	2 "	— "
Z wykładu prof. Lenczowskiego „Powstanie 1863 r.”	5 "	— "
Joel Hausner Czortków	7 "	— "
Pinkas Rosenzweig	2 "	— "
Isak Finkelman Czortków	3 "	— "
Amalia Weich	1 "	— "
Ester Hausnerowa Czortków	3 "	— "
Z składek do puszki w kancelaryi gimnazyalnej	5 "	26 "
Bela Blausteinowa Czortków	5 "	— "
Jakób Fell, dyrektor szkoły fundacyi Barona Hirscha	5 "	— "
Michał Pfefer Tłuste	4 "	— "
Do przeniesienia	349 K.	13 h.

Z przeniesienia	349 K. 13 h.
Berl Kuttner Tłuste	4 „ — „
Leib Feuerstein Wygnanka	6 „ — „
Filip Weiger, weterynarz w Czortkowie	3 „ — „
Sali Horowitz	2 „ — „
Dochód z loteryi na dzieła Juliusza Słowackiego	23 „ 68 „
Potocki Tadeusz właściciel dóbr Uhryń	20 „ — „
Juda Wolf Riesel Borszczów	20 „ — „
Dochód z wieczorku gimn. ku czci trzech wieszczów	99 „ 76 „
Młodzież gimn. z okazji imienin dyrektora Basińskiego	13 „ 63 „
Finkelmanówna i Hausnerówna z składek na festynie	2 „ — „
Klasa III z okazji imienin prof. Lenczowskiego	3 „ — „
Spitzer Bernard, weterynarz w Tłustem	5 „ — „
Roller Kopyczyńce	10 „ — „
Razem	561 K. 20 h'

ROZCHÓD

Błoczki	3 K. 90 h.
Sześć płaszców studenckich	130 „ — „
Książki szkolne	77 „ 21 „
Drugie śniadanie dla uczniów daleko mieszkających	23 „ 77 „
Trzy ubrania studenckie	42 „ — „
Dwie czapki gimnazyalne	4 „ — „
Dwie pary pasków dla uczniów II kl. gimn.	— „ 80 „
Bilet jazdy do Szańkowczyk	— „ 35 „
Razem	282 K. 03 h.

ZESTAWIENIE.

Przychód za rok szkolny 1910/ ₁₁ wynosił	561 K. 20 h.
Rozchód za rok szkolny 1910/ ₁₁ wynosił	282 „ 03 „
Pozostało więc na szkolny 1911/ ₁₂	279 K. 17 h

W Czortkowie, dnia 10 lipca 1911.

BERNARD RAUCHWERK
zawiaadowca pom. kol.

ZAMKNIĘCIE

za rok szkolny 1910/11 t. j. za czas

P R Z Y C H Ó D		
	K .	h.
1. Zapas kasowy	2508	79
2. Opłaty szkolne	21753	44
3. Wpisowe i wkładki członków	1986	—
6. Subwencye	3000	—
5. Dary i datki	172	50
6. Odsetki od wkładek oszczędności (książeczka Banku zaliczkowego w Czortkowie Nr. 2954) po koniec czerwca 1910	50	51
7. Z mylnego dodawania z przychodów zapisanych pod datą 1/10 1909	2	—
	29473	24

Czortków, dnia 3. sierpnia 1911.

Z A K O M I S Y Ę

Franciszek Ksawery Geringer

Paweł

KASOWE

od 1. lipca 1910 do 1. sierpnia 1911.

R O Z C H Ó D		
	K.	h.
1. Płace nauczycieli	349	76
2. Płaca terecyana	615	—
3. Sokół za gimnastykę	700	—
4. Środki naukowe	700	—
5. Remuneracya nauczycieli	300	—
6. Lokal	2445	—
7. Kaucya za najem lokalu	2650	—
8. Wydatki kancelaryjne, przybory szkolne i opał	1844	15
9 Saldo	3869	33
	29473	24

JÓZEF KUBEC
skarbnik.

REWIZYJNA

Apolinary Gulewicz
Drażniowski

WYKAZ IMIENNY UCZNIÓW.

którzy otrzymali promocję.

(Tłusty druk oznacza: „chlubnie uzdolniony do klasy wyższej”
gwiazdka: „na ogół uzdolniony do klasy wyższej“.



K L A S A I.

- | | |
|--------------------------------|--------------------------|
| 1. Andrysiak Floryan | 17. Jachnicki Józef |
| 2. Bańkowski Michał | 18. Kleinkopf Norbert |
| 3. Bielański Zygmunt | 19. Kokolskj Antoni |
| 4. Drażniowski Włodzimierz | 20. Kos Alexy |
| 5. Dy b czak Franciszek | 21. Kritzer Izaak |
| 6. Einhorn Stanisław | 22. Krumann Izaak |
| 7. Falasz Sałamon | 23. Lipcyn Józef |
| 8. Fischer Chaim | 24. Łańcucki Feliks |
| 9. Fränkel vel Griffel Izaak | 25. Mospan Michał |
| 10. Fromm Mechel | 26. Mühlstein Józef |
| 11. Getter Abraham | 27. Piotrowski Jan |
| 12. Grzybowski Ludwik | 28. Rafa Jan |
| 13. Gumienny Wincenty | 29. Raucher Naftali |
| 14. Herzog Nachman | 30. Rath Józef |
| 15. Horowitz Mojżesz | 31. Reich Chaim |
| 16. Hutterer Samuel* | 32. Rothenstreich Israel |

33. Schwarz Izidor
34. Schwarz Mojżesz
35. Sienkiewicz Roman*
36. Soś Tymoteusz

37. Wasylina Feliks
38. **Winter Israel**
39. Wojtyna Bronisław

Za uieuzdolnionych do klasy następnej uznano 2 uczniów
Do egzaminu poprawczego z jednego i przedmiotu po wakacyach
przeznaczono uczniów 3.

Prywatyści i prywatystki.



1. Bernklau Oskar
2. Buchsbaum Chaim
3. Czajkowski Albin
4. Domiszewski Tadeusz
5. Dubiński Bronisław
6. Grünfeld Salomon
7. Homotiuk Włodzimierz
8. **Jarema Paweł**
9. Jozsza Mendel*

10. Kapłun Majer
11. Kotowicz Jan
12. **Königsberg Mirła**
13. Lewicki Władysław
14. Maimannówna Marya
15. Moslerówna Helena
16. Scherz Jakób
17. Witkowski Adolf

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 4. uczniów.

K L A S A : II,

1. Aschkenasy Wolf
2. Baran Władysław
3. Biberstein Mojżesz
4. Czajka Dymitr
5. Domański Jan
6. **Dyakowski Mikołaj**
7. Dydak Franciszek

- 8 **Eisner Józef**
9. Fränkel Salamon
10. Hochberg Chaim Beer
11. Iwasiuk Julian
12. Kaczorowski Józef
13. Karpf Józef
14. Krokowski Józef Stanisław

15. Kunyk Piotr
16. Nagler Markus *
17. Nowak Franciszek
18. Pawłowski Mikołaj
19. Prośba Mikołaj
20. Reiss Israel
21. Rosenzweig Leon
22. Samulak Michał
23. Schmidt Maryan

24. Segin Mikołaj
25. **Schwebel Abraham**
26. Steckel Samuel
27. Sternberg Hillel
28. **Wakalski Maryan**
29. Weintraub Herman
30. Weissglas Salomon
31. Wiesenthal Jakób

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 6., za nieuzdolnionych uznano 3.

Prywatystki i prywatystki.



1. Altschiller Zelman
2. **Aschkenas Mendel**
3. Auerbach Józef
4. Bednarski Dyonizy
5. **Blausteinówna Augusta**
6. **Futschik Maryan**
7. Finkelmanówna Syma
8. Horwath Edmund
9. **Isserls Pepi**

10. **Kupferberg Abraham**
11. Mann Naftali
12. Marguliesówna Rebeka
13. Rathäuser Filip
14. Schapira Leon
15. Schele Kalikst
16. Schorr Israel
17. Serbeński Stefan
18. Weinraub Leib

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 6.—

K L A S A III,

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 1, Bezner Leib* | 7. Hausner Dawid |
| 2. Bojczuk Jan | 8. Karpf Benjamin |
| 3, Eder Abraham | 9. Kasian Józef |
| 4 Finkelman Ezechiel | 10. Margulies Adolf |
| 5 From Herz | 11. Rauchweg Ignacy |
| 6. Grzymała Maryan | 12. Szczęśny Piotr |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono trzech, za nieuzdolnionego do klasy wyższej uznano jednego ucznia.

Prywatysci:



- | | |
|------------------|--------------|
| 1. Spitzer Karol | 2. Thau Wolf |
|------------------|--------------|

2. uczniów prywatnych przeznaczono z jednego przedmiotu do egzaminu poprawczego po wakacjach.

K L A S A IV.

- | | |
|------------------------------------|-------------------------------|
| 1. Banach Władysław | 12. Fränkel Szymon |
| 2. Bielański Zbigniew | 13. Margulies Mechel |
| 3, Bietkowski Tadeusz | 14. Nittmann Tadeusz |
| 4. Birnbaum Maurycy | 15. Pachołków Jan |
| 5. Bujniak Franciszek | 16. Preminger Efroim |
| 6. Domański Józef | 17. Schapira Israel |
| 7. Ederer Elias Joel | 18. Sonnenschcin Dawid |
| 8. Fischer Abraham Leisor | (Marek) |
| 9, Frantek Włodzimierz | 19. Szpetmański Ferdynand |
| 10. Fränkel Jakób Mardochoj | 20. Werbicki Roman |
| 11. Fränkel Ruben | |

Trzech uczniów przeznaczono po wakacjach do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu 8 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do następnej klasy.

Prywatyści i prywatystki.



1. Feuersteinówna Anna



2. Spritzerówna Łucya

I uczeń otrzymał pozwolenie na egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po wakacjach.—



XI.

Do rodziców i opiekunów :



Wpisy uczniów na rok szkolny 1911/12 odbywać się będą dnia 30 i 31. sierpnia od godz. 8—12 przed poł. i od 4—6 po poł.

Wszyscy uczniowie winni zgłosić się do wpisu osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półroczu, tudzież należyście wypełniony rodowód w jednym egzemplarzu, który nabyć będzie można u tercyana gimnazjalnego. Uczniowie zaś nowo do Zakładu wstępujący mają się nadto wykazać metryką urodzenia tudzież świadectwem stwierdzającym, że w roku ubiegłym byli szczepieni lub rewakcynowani, nadto uiścić 6 K tytułem wpisowego i pierwszej wkładki miesięcznej, tudzież 4. K na środki naukowe.

Opłata szkolna wynosi miesięcznie 15 K. a należy ją płacić z góry z początkiem każdego miesiąca. Uczniowie klasy I., chcący ubiegać się o zażenie opłaty szkolnej będą mogli wnieść po pierwszej konferencji klasowej na ręce Dyrekcyi Zakładu podanie do Zarządu Towarzystwa szkoły średniej w Czortkowie, zaopatrzone w należyście wystawione świadectwo ubóstwa.

Egzamina wstępne do kl. I. odbywać się będą w dwóch terminach, a mianowicie przed wakacjami dnia 30. czerwca i po wakacjach dnia 2 września w obu terminach o godz. 8. rano. W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia stanowczo, a powtórzenie takiego samego egzaminu wstępnego w tym samym lub innym zakładzie jest przed upływem roku bezwarunkowo wzbronione.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do kl. I. jest następujący :

a) Z religii : wiadomości, których się wymaga według teraźniejszego rozkładu obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach 4-klasowych.

b) Z języka wykładowego : Czytanie płynne i wyraziste objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli — opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozwiniętego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom, pisemny rozbiór zdania pojedynczego, rozwiniętego.

c) Z języka niemieckiego : Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, rozkazujących i względnych) odmiany słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść poda się uczniom przed dyktowaniem w języku wykładowym.

d) Z rachunków : Pisanie liczb do miliona włączenie, biegłość w 4 dziesiątkach liczbami całkowitemi ; pewnośc w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar i wag metrycznych.

Egzamin wstępny do I. klasy w terminach wyżej podanych jest bezpłatny. Za wszystkie inne egzamina tak wstępne jak i prywatne należy się opłata taka, jak w gimnazyach rządowych.

Opłata dla hospitantek wynosi 15 k. miesięcznie (por. str. 37.)

Opłata szkolna dla prywatystów (tek) wynosi 25 kor. na półrocze.

Egzamina poprawcze odbywać się będą dnia 29. sierpnia zaś egzamina wstępne do klas wyższych od 4. do 15 września i od 4. do 15 lutego, wreszcie egzamina prywatystów (tek) z końcem każdego półrocza.

Przy wszystkich tych egzaminach obowiązuje zakres wymagań, określony dokładnie planem naukowym dla gimnazyów galicyjskich (Rozp. ck. Rady szk. kraj. we Lwowie z dnia 2. sierpnia 1909 l. 44.242).

Ponieważ uczniom, nie mającym tutaj rodziców, nie wolno gdzieindziej mieszkać, jak tylko tam gdzie Dyrekcyja lub Zarząd pozwoli, przeto zechcą rodzice i opiekunowie w sprawie umieszczenia uczniów na stancyi zasięgnąć informacyi w Dyrekcyi Zakładu.

Nowy rok szkolny rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3. września o godz. 9. rano: zaś dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

Stanisław Basiński
dyrektor.

Spis członków

TOWARZYSTWA SZKOŁY ŚREDNIEJ

w CZORTKOWIE.



A) Członkowie założyciele

- | | | | | |
|-----|------|------------------------|-----------------|--------------------|
| 1. | JWP. | hr. Badeni Henryk | właściciel dóbr | w Koropeu |
| 2. | " | Bogdanowicz Mieczysław | " " " | Kossowie |
| 3. | " | Bogucki Władysław | " " " | Czarnokońcach W |
| 5. | " | Cielecki Artur | Zaremba | " " " Hadyńkowcach |
| 5. | " | hr. Gołuchowski Adam | " " " | Husiatynie |
| 6. | " | Horodyski Kazimierz | " " " | Zabińcach |
| 7. | " | Ochocki Roman | " " " | Kalinowszczyźnie |
| 8. | " | Pajgert Kornel | " " " | Sidorowie |
| 9. | " | Potocki Tadeusz | " " " | Uhryniu |
| 10. | " | Wartanowicz Eugeniusz | " " " | Dźwiniaczu |
| 11. | " | Wyhowski Stanisław | " " " | Szmańkowiezykach |
| 12. | Sw. | Rada powiatowa | " | Czortkowie |

B) Członkowie zwyczajni :

1. WP. Andrysiak Karol, majster szewski w Czortkowie
2. " Dr. Appenzeller Maksymilian adw. kraj w Czortkowie
3. " Aschkenazy Edmund, dzierżawca dóbr w Bazarze

4. WP. Aszkenazy Markus dzierżawca dóbr w Nożdrzycach
5. „ Baar Feibisz, kupiec w Jagielnicy
6. „ Bańkowski Wojciech rolnik w Białobożnicy
7. „ Baran Stanisław, rolnik w Białobożnicy
8. „ Basiński Stanisław, dyrektor gimn. w Czortkowie
9. „ Bernklau Szymon, w Tłustem
10. „ Besner Baruch, kupiec w Białej
11. „ Bielańska Karolina wdowa po inż. w Wygnance
12. „ Bietkowski Maryan, nacz. st. kolej. w Wygnance
13. „ Biłous Jakób, rolnik w Jahorowie
14. „ Birnbaum Herman, kupiec w Czortkowie
15. „ Dr. Blaustein Józef lekarz w Czortkowie
16. „ Bochniewicz Jan, nauczyciel w Czortkowie
17. „ Bojakowski Karol, c. k. oficyał sąd. w Czortkowie
18. „ Bojczuk Wasyl, rolnik w Połowcach
19. „ Bujniak Piotr, podurzędnik sąd. w Czortkowie
20. „ Buk Beniamin, dzierżawca dóbr w Białej
21. „ Bursa im. Kaczkowskiego w Czortkowie
22. „ Chmielnicki Jan, woźny sąd. w Czortkowie
23. „ Chomicki Leon, starszy oficyał poczt. w Czortkowie
24. „ Cielecki Juliusz, właściciel dóbr w Ł. żkowcach
25. „ Ciciński Władysław, właściciel dóbr w Uwiśle
26. „ Czajka Jan, rolnik w Tudorowie
27. „ Czajkowski Albin w Tłusteńkiem
28. „ Czekoński Stanisław, sekretarz R. pow. w Czortkowie
29. „ Domański Julian, dzierżawca dóbr w Rosochaczu
30. „ Doschot Alfred, wiceprez. R. pow. w Czortkowie
31. „ Drażniowski Paweł, solic. adw. w Czortkowie
32. „ Dyakowski Marcei, radca Dyr. sk. w Czortkowie
33. „ Dybczak Jan, dozorca torowy w Wygnance
34. „ Dydak Jan, gospodarz w Białobożnicy
35. „ Eder Herman, agent asek. w Stanisławowie
36. „ Ederer Mojżesz, kupiec w Podlesiu
37. „ Einhorn Benjamin kupiec w Bołszowcach
38. „ Eisner Lea, kupcowa w Jagielnicy
39. „ Elling Dawid, kupiec w Wygnance
40. „ Enzer Izrael, kupiec w Czortkowie
41. „ Falarz Andrzej, woźny R. pow. w Czortkowie

42. WP. Faryniarz Walenty, gumieny w Oryszkowcach
43. „ Faściszewska Józefa, pryw. w Czortkowie
44. „ Festing Józef dzierżawca dóbr w Szwałkowcach
45. „ Feuerstein Leib, kupiec na Wygnance
46. „ Finkelman Izaak, kupiec w Czortkowie
47. „ Fischer Izrael Juda, kupiec w Wygnance
48. „ Fischer Majer, rzeźnik w Czortkowie
49. „ Fläschner Bernard, fotograf w Czortkowie
50. „ Frantek Dymitr, zarobnik w Wygnance
51. „ Fränkel Hersz, kupiec w Czortkowie
52. „ Fränkel Juda, kupiec w St. Czortkowie
53. „ Fränkel Saul, kupiec w Czortkowie
54. „ Frankel Wolf Ber, kupiec w Wygnance
55. „ Fränkel vel Griffel Izaak kupiec w Czortkowie
56. „ From Szaja Mojżesz, kupiec w Wygnance
57. „ Gąsecki Kazimierz, rządca dóbr w Czortkowie
58. „ Geringer Franciszek Ksaw. wł. dóbr w Czortkowie
59. „ Geringer Karol, wł. dóbr w Miłowcach
60. „ Gnik Majer Leib, muzyk w Czortkowie
61. „ Ks. Gliński Józef, prob. rz. kat. w Jagielnicy
62. „ Goldstein Fryderyk, kupiec w Wygnance
63. „ Grünfeld Mojżesz, dzierżawca dóbr w Czortkowie
64. „ Dr. Grzybowski Ludwik, adw. kraj. w Czortkowie
65. „ Grzybowska Marya, żona adw. kraj. w Czortkowie
66. „ Grzymała Jan, rolnik w Dawidkowcach
67. „ Gulewicz Erazm, naucz. szk. l. w Wygnance
68. „ Gulewicz Maryan, c. k of. pod. w Czortkowie
69. „ Gumieny Jan, rolnik w Majdanie
70. „ Harlig Józef, wł. realn. w Czortkowie
71. „ Dr. Hausvater Jakób, lekarz w Czortkowie
72. „ Heller Leizor, kupiec w Czortkowie
73. „ Hecht Gedalie, naucz. rel. izr. w Czortkowie
74. „ Herbst Kazimierz, c. k zarządca podatk. w Czortkowie
75. „ Herzog Jan, kupiec w Czortkowie
76. „ Hochberg Ber Chaim, kupiec w Czortkowie
77. „ Horowitz Mojżesz, rzeźnik w Czortkowie
78. „ Horowitz Pinkas w Czortkowie
79. „ Horoszkiewicz Tadeusz, st. leśniczy w Ułaszkowcach

80. WP. Hrabowski Marceli rządcą dóbr w Szmańkowczykach
81. „ Hutterer Natan, kasyer Tow. zał. w Jagielnicy
82. „ Isakiewicz Józef, c. k. sędzia w Czortkowie
83. „ Iwanusa Michał c. k. sędzia w Czortkowie
84. „ Iwasiuk Michał, murarz w Ameryce (St. Zj)
85. „ Jachnicki Jan, wł. realn. w Czortkowie
86. „ Jachnicki Jakób, rolnik w St. Czortkowie
87. „ Jaśnikowski Jan, naucz. stały lud. w Czortkowie
88. „ Jakubowski Józef, wł. realn. w Czortkowie
89. „ Jägerman Salomon, kupiec w Jezierzanach
90. „ Jägendorf Mojżesz, kupiec w Czortkowie
91. „ Jaremko Stanisław, naucz. gimn. w Czortkowie
92. „ Kaczorowski Franciszek majster szewski w Czortkowie
93. „ Karpf Koppel. kupiec w Czortkowie
94. „ Kasyan Jan, listonosz w Wygnance
95. „ Kazimirowski Seweryn, właśc. fabr. maszyn na Wygnance
96. „ Kessler Joel, dzierżawca dóbr
97. „ Kinicki Józef, pryw. w Czortkowie
98. „ Kleinfeld Izrael. inżynier w Czortkowie
99. „ Klainkopf Adolf, właściciel kawiarni w Czortkowie
100. „ Dr. Kimmelman Oskar wł. dóbr w Załuczu
101. „ Dr. Kimmelman Seweryn. adw. kraj. w Czortkowie
102. „ Kintzl Adolf, rządcą dóbr w Swidowej
103. „ Kokolski Michał, rolnik w St. Czortkowie
104. „ Konwent OO. Dominikanów w Czortkowie
105. „ Korzeniowski Jan, przedsiębiorca bud. w Czortkowie
106. „ Dr. Kozower Izydor, adw. kraj. w Czortkowie
107. „ Dr. Krokowski Stanisław adw. kraj. w Czortkowie
108. „ Kritzer Jakób, kupiec w Czortkowie
109. „ Kruh Herman w Czortkowie
110. „ Krukiewicz Bronisław, insp. szk. okr. w Czortkowie
111. „ Kohn Gedalie, kupiec w Czortkowie
112. „ Kos Michał, rolnik w Białej
113. „ Krumann Berisch, kupiec w Jagielnicy
114. „ Krzyżanowski Jan, kupiec w Haliczu.
115. „ Kulczycki Józef, rolnik w Wygnance
117. „ Kubec Józef, sekretarz skarh. w Czortkowie
118. „ Kunyk Jan, rolnik w Białej

119. WP. Kuta Franciszek, wachmistrz zand. w Czortkowie
120. „ Kuttner Berl w Czortkowie
121. „ Lenczowski Antoni, prof. gimn. w Czortkowie
122. „ Dr. Lic Feliks, lekarz w Jagielnicy
123. „ Lewicki Franciszek, maszynista kol w Jagielnicy
124. „ Lipeyn Lipa, kasyer w Majdanie
125. „ Łańcucki Adam, budowniczy w Siemiaczu
126. „ Łosowski Tadeusz, leśniczy w Białej
127. „ Madeja Adam, woźny sąd w Czortkowie
128. „ Makarewicz Tad. st. kom. star we Lwowie
129. „ Mann Izaak, kupiec w Czortkowie
130. „ O. Mannes Bienik, katecheta w Czortkowie
131. „ Marak Kornelia w Czortkowie
132. „ Margulies Mechel w Czortkowie
133. „ Masner Mojżesz w Czortkowie
134. „ Margulies Maks, księgarz w Czortkowie
135. „ Margulies Adolf, w Złoczowie
136. „ Menzer Jakób, kupiec w Czortkowie
137. „ Michałowska Wiktorya, wdowa po urzęd. sąd. w Czort-
[kowie
138. „ Dr. Mossler Izaak, adw, w Czortkowie
139. „ Mospan Michał, rolnik w Salówce
140. „ Mühlstein Mojżesz, bankier w Kopyczyńcach
141. „ Nagler Marya. w Jagielnicy
142. „ Nikodemowicz Antoni, zarz. poczt. w Krakowie
143. „ Dr. Nitman Karol, dyrektor sem. w Czortkowie
144. „ Noel Adam, wł. dóbr w Sosolówce
145. „ Nowak Andrzej, prof. gimn. w Czortkowie
146. PW. O. Albert Nowicki, przeor OO. Dominikanów w Czort-
(kowie
147. WP. Noss Ludwik, burmistrz w Czortkowie
148. „ Ochshorn Mojżesz kupiec w Berlinie
149. „ Osuch Wacław, rolnik na Wygnance
150. „ Ostersetzer Adolf, chirurg w Czortkowie
151. „ Pachołków Tomasz, rolnik w Wygnance
152. „ Pawłowski Mikołaj gospodarz w Połowcach
153. „ Pfeffer Michał w Tłustem
154. „ Podfilipski, zarządca podatk. w Deszanowie

155. WP. Podlewski Karol, właśc. dóbr w Chomiakówce
156. „ Polanowski January, sekr. Synd. roln. w Czortkowie
157. „ Popiel Stefan, rolnik w Białobożnicy
158. „ Preminger Ozyasz, kupiec w Czortkowie
159. „ Prośba Jakób w Jagielnicy
160. „ Radziechowski Józef, c. k. radca sąd. w Czortkowie
161. „ Rafa Piotr, rolnik w Białobożnicy
162. „ Rath Meschulim, właśc. piekarni w Czortkowie
163. „ Rauchwerk Bernard, prof. gimn. w Czortkowie
164. „ Rauchweg Michał, kupiec w Tarnowie
165. „ Rarogiewicz Leopold, w Wygnance
166. „ Reich Ruchla, kupcowa w Czortkowie
167. „ Reiss Izrael, kupiec w Czortkowie
168. „ Richter Józef, maszynista kol. w Czortkowie
169. „ Roś Piotr, gospodarz w Szańkowczykach
170. „ Rosenkranz Mojżesz, kupiec w Wygnance
171. „ Rosenzweig Jona, kand. adw. w Czortkowie
172. „ Riesel Juda Wolf w Borszczowie
173. „ Reich Hersch, fryzyer w Czortkowie
174. „ Roślanowski Alojzy, akademik w Czortkowie
175. „ Rostkowiczówna Eugenia naucz. w Czortkowie
176. „ Rothenstreich Izaak, kupiec w Czortkowie
177. „ Dr. Rudrof Stanisław, wł. dóbr w Szwałkowcach
178. „ Rudrof Franciszek, wł. dóbr w Romaszówce
179. „ Samborski Dymitr, prof. gimn. w Czortkowie
180. „ Samulak Stefan, rolnik w Dżurynie
181. „ Sawicki Leonard, właściciel realn. w Wygnance
182. „ Schapira Szymelkes, kupiec Jagielnicy
183. „ Schieber Józef,
184. „ Schlüssel Izidor w Czortkowie
185. „ Schorr Perec, restaurator w Czortkowie
186. „ Schorr Samuel Leib, kupiec w Czortkowie
187. „ Schwarz Aron, buchalter w Czortkowie
188. „ Schwarz Józef, budowniczy w Czortkowie
190. „ Schwebel Dawid, restaur. w Czortkowie
191. „ Schmidt Michał, rolnik w Wygnance
192. „ Sokol Wilhelm, podurz. kol. na Wygnance
193. „ Sienkiewicz Józef, resp. str. skarb. w Czortkowie

194. WP. Segin Pantelemon, rolnik w Haliczu
195. „ Sonnenschein Mendel. kupiec w Czortkowie
196. „ Spritzer Karol, weterynarz w Tłustem
197. „ Sternberg Simon, bankier w Czortkowie
198. „ Steiger Hersch, kupiec w Czortkowie
199. „ Stöckel Samuel, kupiec w Czortkowie
200. „ Stöckel Hersch, wł. realn. w Wygnance
201. „ Swierzawski Antoni, dyrekt. szk. roln. w Wygnance
202. „ Sudczak Bazyli, djak w Słobódce Bołsz.
203. „ Szpetmański Emil, kanc. skarb. w Czortkowie
204. „ Soś Jan rolnik w Wygnance
205. „ Sudczak Bazyli,
206. „ Tyburski Józef, oficyał urz. ci. w Husiatynie
207. „ Treister Ozyasz, handlarz zboża w Czortkowie
208. „ Uruski Wiktor, kond. kol. państw. w Wygnance
209. „ Wachulski Felicyan, podurz. kol. w Czortkowie
210. „ Wakalski Jan, lustr. Wydz. pow. w Czortkowie
211. „ Wasylina Feliks ślus. kol. w Wygnance
212. „ Wasylkowski Wład. kowal w Haliczu
213. „ Weintraub Herman. kupiec w Czortkowie
214. „ Werbicki Andrzej. w Wygnance
215. „ Winter Abraham, kupiec w Czortkowie
216. „ Winter Jonasz, w Trembowli
217. „ Wołoszyński Jan. w Wawrzynowie
218. „ Wojewoda Karol, burmistrz w Jagielnicy
219. „ Wojciechowski Wincenty, rolnik w Wygnance
220. „ Wojtyna Michał, konduktor w Wygnance
221. „ Wołyński Jan, rządca dóbr w Kołędzianach
222. „ Zarówny Wincenty, rolnik w Kossowie
223. „ Zeiler Markus w Majdanie
224. „ Zerygiewicz Wiktor, dyrektor dóbr w Murawie
225. „ Zielonka Władysław, c. k. notaryusz w Czortkowie
226. „ Zieniuk Ferdynand, rolnik w Zwiniaczu



Wykaz książek na rok szkolny 1910/11.

Uwaga: W bieżącym roku szkolnym przedłożono c. k. Radzie szkolnej krajowej znaczną ilość nowych podręczników, które częścią uzyskały już wstępną aprobatę (oznaczono je w wykazie uwagą „w druku”), częścią pozostają jeszcze w rękach recenzentów. Te książki w ciągu czerwca b. r. mogą uzyskać aprobatę wstępną, a wskutek tego być oddane do użytku z początkiem r. szkoln. 1911/12, dlatego Dyrekcyja i grono nauczycielskie odroczyły decyzję co do tych książek aż do 1. września b. r. Na książki te zwrócono .w odnośnych rubrykach uwagę.

I. Klasa

Religia. Ks. Słószarz, Katechizm religii katolic. wydanie 3. Lwów 1908. Opr, K. 1. —

b.) *rit. gr.* Середний катехизм христ. катол. религії одобрений австр. Єпископатом Львів 1906. Opr. 80 h.

Język łaciński Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego Wyd. 6. Lwów 1907. Opr. K. 1.

Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy.
Wydanie 5. oprac. przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego. Lwów 1907 Opr. K. 1. h. 50.

Język polski Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd 11. Lwów 1910 Opr. K. 2, h. 40,

Konarski Zwięzła gramatyka języka polskiego Lwów 1902, Opr. 50 h.

Dr. Maryan Reiter Czytania polskie dla I. klasy
z ilustracjami. Lwów 1910 Opr. K. 3. —

Według planu B.

Język ruski. Коцовский і Огоновскій, Методична граматика рускої мови, друге поправлене видане Львів 1909. Opr. —.50

Читанка руска для I. класи пісід середних Львів 1910.
Opr. K. 2.—

Język niemiecki German Petelenz, Gayczak, Cwiczenia niemieckie dla I. klasy Wyd. 7 Lwów 1910 Opr. K 240

Geografia, Romer Geografia, Wyd. 2, z atlasem, Lwów 1908 320

Historia Powszechna, B. Gebert i G. Gebertowa, opowiadania z dziejów ojczystych Lwów 1910 Opr. K. 220

Matematyka Ignacy Kranz, Arytmetyka na klasę I. Kraków 1912 Opr. K. 150.

Jamirógiewicz Roman, Geometrya poglądowa (w druku)

Historia naturalna, Nusbaum-Wisniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1919 Opr. 360

Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe Wyd. 6. Kraków 1907. Opr. K. 260

II. Klasa

Religii a) *rit. lat.* Ks. Słószarz, Katechizm religii katol. Wyd. 3 Lwów 1908, Opr. K. 1 —

a) *rit. gr.* Середній катехизм християнсько-католицької релігії одобрений австр. Епископатою. Львів 1906 К.—80. Літургіка. Видане Круга катехетів.)

Język łaciński, Samolewicz, zwięzła gramatyka języka łacińskiego Wyd. 6. Lwów 1907. Opr. K. 1—

Steiner i Scheidler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy oprac. przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego Wyd. 5 Lwów 1908. K. 180.

Język polski Małecki, Gramatyka języka polsk. szkolna. Wyd. 9. 10 Lwów 1906. Opr. K. 240.

Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego Lwów 1902. Opr. K.—59.

Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. klasy z ilustracjami (w druku)

Według planu B.

Коцовский і Огоновский, Методична граматика рускої мови. Львів 1903 Opr. K—50

Читанка руска для II, класи Вид. 3 Львів 1907 Opr 2—

Język niemiecki. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 5. Lwów 1907 Opr. K. 2 20

Geografia Siwak. Geografia dla klasy II i III. (w druku)

Historia powszechna. Krotoski. Historia powszechna na klasy niższe, Tom I Kraków 1908. Opr. K. 2 50

Matematyka Ignacy Kranz, Arytmetyka na klasę II. Kraków 1910 Opr. K. 1. 50.

Jamrógiewicz Roman, geometrya pogładowa (w druku)

Historia naturalna Nusbaum-Wiśniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich Wyd. 3. Lwów 1910 K. 3.60.

Rostański, Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907, K. 2 60.

III. Klasa.

Religia a) *rit. lat.* Ks. Jougan. Liturgika. Wyd. 1—3. Lwów 1906 Opr. K. 1 40.

Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu starego Wyd 5 Lwów 1911 Opr. K. 1 70,

Ks. Szydelski. Dzieje biblijne starego zakonu Lwów 1908. K 1 —

b) *rit. gr.* Тороцький А. Історія біблійна старого завіта Вид. 2. Львів 1899 Opr. K. 2 —

Літургіка. Видане Кругжа Катихитів (w druku)

Język łaciński Samolewicz-Sottysik. Gramatyka języka łacińskiego Część II, Wyd 9, Lwów 1909 Opr. K. 2 40

Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wyd 2—4 Lwów 1903 Opr. K 1 60.

Język grecki Cwikliński. Gramatyka języka greckiego Wyd 3. Lwów 1902 Opr. K. 3 40.

Fiderer. Gramatyka języka greckiego Wyd. 4. Lwów 1909 Opr. K, 3 —

Winkowski-Taborski-Passowicz. Ćwiczenia greckie
Wydanie 3. Lwów 1910 Opr. K. 3'—

Język polski Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd
9—10 Lwów 1910. Opr. K. 2 40

Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla III, klasy. Lwów
1904 Wyd. II. Opr. K. 2'—

Według planu B.

JĘZYK RUSKI. Стецкий-Гартнер, Руска Граматика Вид. 2. Львів
1907 Opr. K 2'

Читанка руска для III. класи шкіл середших, Нове ви-
дане Львів 1908 Opr K, 2'40.

JĘZYK NIEMIECKI German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla
klasy III. Wyd. 4. Lwów 1907 (wyczerpane), Przygotowuje
się wyd. 5 zmienione Opr. K. 1'80

Jahner. Deutsche Gramatik Wyd. 3 Lwów 1907
Opr, K. 2.20

GEOGRAFIA Siwak. Geografia dla klasy II. i III. (w druku)

Historia powszechna Dr. Kazimierz Krotoski Opowiadania
z dziejów monarchii austr. węg. w związku z historią po-
wszechną Lwów 1910 Opr. K, 2'50

Matematyka Ignacy Kranz. Arytmetyka na kl. III. Kraków 1910
Jamrógiewicz Roman, Geometria pogładowa (w druku)
Opr. K. 1'80.

Fizyka. Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół
średnich Wyd. 6. Kraków 1910. Opr. K. 2'—

IV. Klasa.

RELIGIA. a) *rit. lat.* Ks. Dr. Szydelski. Dzieje biblijne Nowego
zakonu

b) *rit. gr.* Тороцький А., Історія біблійна нового закона
Вид. II. Львів 1901. Opr, K. 1'60.

JĘZYK ŁACIŃSKI Samulewicz-Soltyś, Gramatyka języka łaciń-
skiego. Część II, Wyd. 9. Lwów 1909 Opr. K. 1'60

Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 4
Lwów 1909. Opr. K. 2'—

Caesar, Commentarii de bello gallico. Wyd Terlikowsk.
Opr. K. 1'40

JĘZYK GRECKI. Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3
Lwów 1902. Opr, K. 2'40

Fiderer., Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1—4.
Lwów 1909 Opr. K 3'—

Winkowski-Taborski-Passowicz, Ćwiczenia greckie
Wyd. 3, Lwów 1910. Opr. K. 3'—

JĘZYK POLSKI, Małeki. Gramatyka języka polskiego szkolna
Wyd. 9. i 10, Lwów 1910 Opr, K. 2'40.

Próchnicki-Wojciechowski Wypisy polskie Tom IV.
Opr. K 3'00

Według planu B.

JĘZYK RUSKI. Стоцкий-Гаритнер, Руска граматика, Вид. 2. Львів
1907. Opr. K: 2'—

Читанка руска для IV. класи шкіл середних. Вид. 2.
Львів 1911. Opr. K. 2'40

JĘZYK NIEMIECKI. German-Petelenz-Gayczak. Ćwiczenia nie-
mieckie dla IV, klasy, Wyd. 4. Lwów 1910 K. 3'—

Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 3. Lwów 1907.
Opr. K. 2'20

GEOGRAFIA. Benoni-Majerski. Geografia austr.-węgierskiej mo-
narchii. Wyd. 5. zmienione i przerobione przez Bolesława
Baranowskiego Lwów 1907 Opr. K. 1'20

HISTORIA POWSZECHNA, Zakrzewski. Historia powszechna
Część I. Wyd. 1—4, Kraków 1902 Opr. K. 2'40,

Rawer. Dzieje ojczyznie, Wyd. 4. Lwów 1908 Opr, K. 2,—

MATEMATYKA. Dr, J, Miłulowicz Arytmetyka na kl, IV i V,
Opr. K. 1'50

FIZYKA. Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół
średnich. Wyd. 6. Kraków 1910

Soleski, Nauka fizyki Wyd. 1—4. Lwów 1904. Opr 2'20

MINERALOGIA z CHEMIĄ Duchowicz Wiśniewski. Wiadomości
z chemii i mineralogii dla klas niższych (w druku)

V. Klasa

Religia. *a) rit. lat.* Ks. Jez. Nauka wiary. Część I. Kraków 1899
Opr. K. 2—

b.) rit. gr. А. Тороньскій, Христ. катоць, годмадика фундаментайна і аподофетика для клас висших Вид. II
Львів 1906 Opr. K. 2—

Język łaciński. Livius. Wyd. Dr. Majchrowicz

Ovidius. Wyd. Grysar-Ziwsa, Skupniewicz Opr. K. 140

Samolewicz-Softysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część

II. Wyd. 5—7. 1901 Opr. K. 240

Język grecki. Fiderer, Chrestomatia z pism Xenofonta Wyd. 1—4.
Lwów 1909 Opr. K. 240.

Fischer-Kopia Preparacya do Homera Iliady Część I.
Wyd. Scheindler-Softysik (ks. I. III. IV, VI)

Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego, Wyd 3. Lwów
1902 Opr. K. 340

Fiderer. Gramatyka języka greckiego Wyd. 1—3 Lwów
1906. Opr. K. 390.

Język polski. Próchnicki i Wojciechowski. Wypisy polskie dla
klasy V. 380.

Według planu B.

Język ruski. K. Лучаковскій, Взорн поезиі і прози для класи V.
Друге видане. Львів 1909. Opr. K. 360.

a) w I. półroczu podręczniki, jak w klasie IV.

*b) w II. półroczu, Барвінській, Вибір з українсько-рускої літератури для семінарії учительских. Львів 1910.
Opr. K. 4—*

Język niemiecki. Ippoldt u. Adolf Stylo; Deutsches Lesebuch für
die oberen Klassen der Galizischen Mittelschulen I. Teil
V Klasse. Wyd. 2 Lwów 1907. Opr. K. 4—

Historia Powszechna. Zakrzewski Historia powszechna. Część
I Wyd. 1—4. Kraków 1902 Opr. K. 240.

Zakrzewski Historia powszechna Część II. Wyd. 1—4.
Kraków 1902 Opr. K. 240.

Matematyka. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. K. 4'50,

Mocnik-Maryniak Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5 i 6. Lwów 1910. Opr. K. 4'20

Nowy podręcznik geometrii w druku

Historia naturalna. Wiśniowski, Zasady mineralogii. (Wyczerpane)

Przygotowuje się wydanie 3.

Rostafiński. Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd.

II. przerobione. Kraków 1901. Opr. K. 3.—

Podręczniki dla nauki religii mojż. :

Z Kammerling Wiara i ustawa, nauka o wierze i powinnościach izraelickich. Lwów 1906,

S. Spitzer. Modły Izraelitów. Kraków 1907.

S. Spitzer. Historia biblijna oraz zasady wiary i moralności. Kraków 1907.



